

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i Hezbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego gimnazjalistę, Ludwika Pałama-ra, praktykantem rachunkowym w departamencie rachunkowym gal. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacji rzeki Bystrzycy od klm. 17-400 do klm. 11-400 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropriacyjną w gminie Wołczyńc dnia 27 czerwca 1906, ewentualnie i w dniach następnych i rozpocznie się w każdym z powyższych dni o godzinie 9 przed południem.

Projekt regulacyjny wraz z opisem technicznym wyłożony będzie w c. k. starostwie w Stanisławowie, zaś wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami ekspropriacyjnymi wyłożone będą stosownie do przepisu § 21 rozp. wykonawczego dla regulacji rzek z 21 kwietnia 1904 Dz. u. kr. nr. 52 i § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Wołczyńcu i w kancelaryi obszaru dworskiego w Wołczyńcu, począwszy od dnia 10 czerwca 1906, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi względnie zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stanisławowie, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 czerwca 1906 do l. 71.866 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 27 maja do 3 czerwca b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 czerwca.

Głos węgierski o gabinecie bar. Becka.

Sprawa stosunku Austrii z Węgrami przyczyniła się do obalenia Ministerstwa ks. Hohenlohego i pod jej znakiem powstał nowy gabinet. Uregulowanie tej kwestyi jest jednym z głównych zadań, których podjął się bar. Beck i jego współpracownicy.

Nie obojętną więc rzeczą, poznać wrażenie, jakie w Węgrzech wywołał fakt objęcia rządów Austrii przez dzisiejsze Ministerstwo.

Stała się rzecz niepodobna, pisał *Pester Lloyd*: Austrija otrzymała gabinet parlamentarny. W trzech dniach udało się bar. Beckowi osiągnąć to, do czego nie doprowadzono pomimo usilnych zabiegów przez lat piętnaście. Staje on na czele gabinetu, w którym zasiadają przywódcy i mężowie ufania wszystkich wielkich stronnictw par-

lamentu. A przyznano im nie tylko charakter ministrów - rodaków; kierować mają także ważnymi działami administracyi państwowej. Czy więc nazwiemy to „częściowem parlamentaryzowaniem“, ponieważ powołano na Ministrów także urzędników, czy też uznamy gabinet jako istotnie parlamentarny, gdyż bądź co bądź także parlamentarzyści otrzymali do niego dostęp, — doniosłość sprawy tkwi w tem, że za tymi mężami ugrupowała się silna, chętna do pracy większość parlamentu. A większość ta porozumiała się już ożywiecie co do programu pracy. Rozpocznie się więc na nowo kampania o reformę wyborczą, przeciwko której tyle powstało antagonizmów narodowościowych. Obecnie zostało dzieło reformy wiele szans nowych, kwestye bowiem narodowościowe mają być z niej wyłączone póty, aż mężowie ufania Czechów i Niemców, Ministrowie Pacak i Prade, obmyślą plan pojednania. I nie wyznaczono nawet terminu, w którym plan ten miałby przedłożyć. Tak więc, co przedtem uznawano za nieodzowny warunek wstępny przyjęcia reformy wyborczej, teraz ma być cierpliwie poniechane — nie wiadomo na jak długo; naprzód do skutków ma się skierować cała akcja, potem zaś dopiero wziąć przyczynę pod rozwagę.

Myliłby się jednakże, — pisał *Pester Lloyd* dalej, — kto mniemałby, że jedynie zręczności bar. Becka zawdzięczać należy skłonienie sił, które stawały dotąd wrogo przeciwko sobie. Cudu tego — bo na end on zakrawa naprawdę — dokonało stanowisko rządu węgierskiego w sprawie taryfy cłowej. Ono to podnieciło stronnictwa w Austrii do tego stopnia, że zapomniawszy o wszystkim, co je dzieliło, podały sobie ręce, by zgodnie stawić czoło Węgom. Ministerstwo, które wśród takich powstało okoliczności, musimy u nas uważać za gabinet bojowy. Nie naszą też rzeczą czynić jakie-

kolwiek przewidywania co do tego, czy Ministerstwo bar. Becka uda się długi mieć żywot, czy też podobnie, jak poprzednie ministerstwo koalicyjne przed laty kilkunastu pójdzie wkrótce po zawiązaniu w rozsypkę. Dla nas wystarcza wiedzieć, że w Austrii pod wpływem podrażnienia gotują się do akcji, która głęboko wnikać ma w dzieło ugody. Oświadczone, że Austrija nie zgodzi się na węgierską taryfę cłową, że raczej woli cały kompleks ustaw ugodowych poddać rewizji — w przeświadczeniu, iż tylko tym sposobem ustąpi się Austrii od pokrzywdzenia swych interesów.

Dzieło ugody — wywodzi węgierski organ — obejmuje dwa działy: w jednej połowie jest ono aktem prawno-państwowym, w drugiej odnosi się do spraw wyłącznie ekonomicznej natury. W razie rewizji musianooby poddać rozpatrzeniu oba te działy, a więc także stosunek prawno-państwowy. Pod tym względem Austrija nie spotka się z oporem ze strony Węgiei, owszem inicjatywa jej może liczyć na jak najskwapliwsze przyjęcie. Inaczej co prawda byłoby z rewizją działu ekonomicznego. Najważniejsza jego część, taryfa cłowa, nie może uleść żadnej zmianie, bo zawarte z Niemcami i Włochami traktaty handlowe zapewniają trwanie tej taryfy w dzisiejszej formie na długich jeszcze lat szereg. Skoro zaś wobec zasad obrotu międzynarodowego taryfa cłowa ma pozostać niezmienną, jakże wyobrażają sobie w Austrii możliwość zmiany innych, z taryfą tak ściśle związanych części ugody?

Na Węgrzech — zapewnia *Pester Lloyd* — opinia publiczna szczerze zadowolona jest z powodu, iż udało się w Austrii utworzyć gabinet, który jest wyrazem pojednania narodowościowego. Ale byłoby nierównie lepiej, gdyby dla pozyskania owej harmonii nie używano za pretekst — rzekomego naruszenia ugody przez Węgry. Na

66)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Usiedli na otomance.

— Cóż to, — zapytała, zapuszczając mu rękę w kieszeń, — bez cukierków przyszedłeś? Pfuj! Co za złe czasy; sierotka się nudzi, jak mops i nawet nie ma pralinek, żeby niemi nudę zagryźć.

— Odkądże to pozujesz na sierotkę? — zaśmiał się Olszański.

— Jaki, nie wiesz? Toż to „stary“, zapytany przez kogoś niedyskretnego, z kąd mnie wykopał, objaśnił, że jestem sierotą, którą on się opiekuje. A to blagier, co? Świętoszek! Zaproponowałam mu, że, aby się dostroić do sierocej żaloby, przyjmę od-tąd imię: Dolores.

— Śmiała się do rozpuku: śmiały się jej oczy czarne, dolki w brodzie i policzkach, usta ucerwienione, las włosów, o ognistej barwie miedzi, cała postać pulchna i rozfi-glowana.

— Julia, jaki z ciebie łobuz.

— Jestem tem, co popłaca. Stara mu-mia powiada, że dystynkcji ma dosyć we własnej żonie, że mu już obrzydła jej wieczna delikatność i dobre wychowanie, więc ja klnę, gwizdę, tupię na niego nogą i jak wpadnę w pasyę, każę mu isć precz, za drzwi.

— A Morelli?

— Całuje mnie wtedy po rękach, zno-si klejnoty i powiada, że mój temperament krew jego hrabiowską porusza i odmładza. Ale co ty, Lolek, taki jesteś nieswój? Siedzisz, jak na etykietałnej wizycie.

— Bo mam zmartwienie.

— Może chcesz pieniędzy?

— Fi, — wstrząsnął przecząco głową. — Potrzebuję ciebie i twej pomocy. lecz nie portmonetki.

Spojrzała na niego szeroko rozwartemi oczami.

— Julia, czy ty mnie kochasz na-prawdę?

Rzuciła się, by mu znów ramionami opasać szyję, lecz wysunął rękę, powstrzy-mując ją na miejscu.

— Spójrz w oczy: Kochasz na-prawdę?

Nie potrzebował pytać dalej. Usta jej drżały do pocałunków, cała ruchliwa fizy-onomia była obrazem wybuchowej, zmysłowej namiętności.

— Wiesz przecież, — mówiła — że ukradkowe widywanie ciebie nagradza mi tę złoconą klatkę, te węgry, narzucone za pi-niądze, przez wstrętne starca.

— Za drogie pieniądze — podsunął.

— Miałabym go jeszcze żalować. Nie jestem żoną, abym oszczędzała.

Nozdrza jej rozwarły się, z oczów iskry trysnęły.

Olszański rękę na ramieniu jej oparł.

— A więc, Julia, skoro mnie kochasz, to niech on ci raz, zamiast pieniędzmi, do-lą moją zapłaci.

— Co to znaczy?

— Słuchaj: W Banku przemysłowym, którego prezesem w radzie jest twój hr. Mo-relli, zawakowała posada głównego kasyera; mają podobno obsadzić ją w tym tygodniu jeszcze. Otóż, ja tę posadę mieć muszę, ro-zumiesz: muszę! Zależy mi na niej, jak na życiu.

— Dla czego?

— Dla tego chociażby, abym mu cie-

bie odbił i zabrał; abysmy zawsze razem byli. Nie mogąc zdobyć wielkiej fortuny, niech choć blisko niej będę! Niech zwró-cę wszystko co od ciebie brałem, niech cielec złoty, który świat miażdży i mnie się uśmiechnie raz w życiu!

Przyciągnął ją i przytulił gorąco do piersi, całując z namiętnym wybuchem.

— Julia, słyszysz, ja tę posadę mieć muszę. Inaczej, przysięgam, że mnie nigdy w życiu nie zobaczysz więcej.

Pocałunki padały coraz goręcej, białe ramiona dziewczyny coraz silniej zwieszały mu się u szyi.

— Julia, czy zrobisz o co proszę? — zapytał szeptem, hypnotyzując ją głosem i spojrzaniem.

Odechyliła postać całą, spojrzała mu wzrokiem zmąconym w sam głąb źrenic, a wycisnawszy jeden jeszcze na ustach jego pocałunek, odskoczyła nagle.

— Czy zrobisz? — powtórzyła z komiczną werwą. — Ma się rozumieć! Możesz uważać, że masz już nominację. Niech tylko spróbuję odmówić! — Popamiętały! — Sprzykrzyła mu się w domu pańska dystyn-keya, bawi go i porusza mu krew natural-ność, będzie ją miał. Gdyby nie pomogły prośby i pieszczoty, trzasnę pięścią w stół i huknę: Psiakrew! Musi być tak, jak ja chcę!

— Julia, Julia — upominał.

Zaśmiała się.

— Cóż chcesz, ja kłąć nie lubię i... i dawniej nie umiałam, to tylko dla sports-meńskiego szyku. Zresztą, widzisz, ja bym tak pragnęła niekiedy być komus użyteczną, zrobić coś dobrego, a tymczasem, pomimo zbytłownego otoczenia, nie mogę nic, nie... nie. Co najwyżej dam jałmużnę biedakowi na ulicy i to jeszcze dękam się, aby się ode-mnie nie odwrócił.

W oczach jej łzy błysnęły.

— Gdy więc zdarza mi się, po raz pierwszy, sposobność oddania przysługi i to jeszcze tobie, muszę postawić na swoim,

proszą czy grożąc, kłtwa czy zakłęciami, muszę, muszę, muszę!...

I z wybuchem dziecięcego zapału, miała już ochotę tupnąć nogą.

— Ostrożnie Julia, aby czasem nie obu-dzić zazdrości Morello. To byłoby fatal-nem dla mojej nominacyi.

— Nie znasz go. Najpierw wierzy ślepo w swój hrabiowski urok i w swoje pieniądze; powtóre, nie przyszedłby mu na myśl, że ja także mogę mieć serce lub zmysł; nakoniec, aby być o kobietę zazdrosnym, trzeba ją kochać, a przecież w nim już moe miłości zamarka i zmurszała. Trzyma mnie na uwięzi w tej złoconej klatce, bo taka jest moda, wśród bogatych idiotów, bo u jego to-warzyszy klubowych należy to do szyku, tak, jak: konie wyścigowe, wyjazdy zagranicę, łoża w operze dla żony, guwernantka An-gielka do córek, a później... zięć utytułowa-ny.

— Odkąd-że to Julia filozofować umie?

— A ty myślałaś, że potrafisz tylko kochać i śmiać się? — oczy jej iskrami sy-pnęły. — Takie parye, jak ja, samotne a od-cięte od świata, mają dużo czasu do rozmy-słań. Otóż, nienawidzę tego starca, za upo-dlenie moje, z którego niema powrotu. Przez prostą też zemstę, zdradzam go z rozkoszą. Przez prostą zemstę, zmuszę, aby tobie dał tę posadę.

— Ale dosyć! — Życie nie warto, aby się niem dręczył i przejmował. Wiwat! — Niech żyje weselość!

— Haha, ha! Haha, ha! — zaśmiała się, wykreśliła pirueta i padła na piersi Ol-szańskiego.

— Lolek, idź już — mówiła wśród po-całunków. — Idź! — To godzina, w której „stary“ czasem przychodzi. Będę kuła żelazo, póki gorące. Idź!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Węgrzech bowiem większość opiera się na gruncie zasad z roku 1867, na Węgrzech nikt nie myśli o zmianie, a tem mniej o wyrwaniu umowy z gruntu. Ale jeśli nowy gabinet austriacki istotnie zamysła wystąpić przeciwko ugodzie, w takim razie będzie musiał pójść jego śladem także rząd węgierski.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 3 czerwca.

(Zmiana Rządu. — Nowi Ministrowie - Polacy i ustępujący Minister).

(2) W krótkim przeciągu czasu przebyła Austria nowe przesilenie gabinetowe. W miesiącu zaledwie po ustąpieniu bar. Gautscha i objęciu rządów przez jego następcę, ogłoszono urzędowo zwolnienie gabinetu ks. Hohenlohego z urzędowania i mianowanie nowego Ministerstwa. Przesilenie trwało już jednak od 27 względnie 28 maja, kiedy to zapadła decyzja w sprawie węgierskiej taryfy cłowej. Książę Hohenlohe oświadczył w parlamencie kilkakrotnie z naciskiem, że gotów jest przystąpić do rokowań z rządem węgierskim w sprawie całego kompleksu kwestyj ugodowych, ale nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na częściowe, jednostronne modyfikacje stosunku wspólnego. Wobec pozytywnego oświadczenia tego uważał też Prezes gabinetu, że należy mu — mówiąc nowoczesnym stylem dziennikarskim — wyegagować konsekwencje ze zmiany sytuacji; podał się też do dymisji, a razem z nim całe gabinet. Książę Hohenlohe uczynił to w najlepszej wierze i w przekonaniu, że bremi w ten sposób interesów Państwa, którego ster Rządu Monarcha mu powierzył. Korona uznała też szczerą intencję jego, zwalniając go w ogłoszonym dziś Najw. Piśmie odręcznym z urzędowania w słowach łaskawych i pełnych uznania. Dymisja gabinetu była już w d. 29 z. m. przyjęta, a tylko gabinet otrzymał polecenie prowadzenia dalej spraw urzędowych aż do utworzenia nowego Rządu.

Sytuacja przez dymisję gabinetu stworzona, zaostriżyła się skutkiem znanych zajęć w parlamencie. Odwołanie wtorkowego posiedzenia Izby posłów, nieformalne zebranie czy posiedzenie grona posłów wówczas w sali obrad Izby deputowanych odbyte, wtorkowa konferencja przewodniczących klubów poselskich, wreszcie niektóre wielce ubolewające szczegóły posiedzenia wtorkowego Izby poselskiej (mowa hr. Sternberga), dają miarę zamieszania i podrażnienia, jakie objawiło się w kołach parlamentarnych. Z uczuciem szczerego i wielkiego zadowolenia należy stwierdzić, że Koło polskie także i w

tych trudnych warunkach umiało zachować nadzwyczajny takt i powagę, a wpłynąć łagodząco na inne stronnictwa i przyczynić się do rozwikłania sytuacji.

Uchwała parlamentu w sprawie węgierskiej z d. 30 maja — uchwała niemal jednogłówna — adresowana — jak podniósł w ostatniej swej mowie ówczesny Prezes Koła polskiego a dzisiejszy Minister dla Galicyi, JE. Wojciech hr. Dzieduszycki, — do nowego Ministerstwa a dowodząca, że cały parlament gotów jest skupić się w obronie interesów Austrii wobec nowego parlamentu i rządu węgierskiego, była enuncjacyjną doniosłą. Nasuwała ona od razu myśl, że stronnictwa powinnyby teoretycznie swe stanowisko wcielić w czyn i wysyłając przedstawicieli swoich do gabinetu, poprzeć akcję Rządu, zmierzającą do rozwiązania sprawy węgierskiej i innych spraw bieżących a w szczególności także reformy wyborczej.

W tym samym dniu też znakomity znawca spraw z ugodą węgierską związanych, nie obcy kołom parlamentarnym i politycznym a bardzo wysoko ceniony dla swych zapamiętań politycznych, pojednawczego usposobienia i politycznej zręczności, szef sekcji w Ministerstwie rolnictwa bar. Maksymilian Włodzimierz Beck otrzymał misję wysładowania, czy stronnictwa parlamentarne nie byłoby skłonne wziąć udziału w rządzie, któryby powyższy cel sobie postawił. — W tym samym dniu otrzymali PP. Namiestnicy w Galicyi i Czechach hr. Andrzej Potocki i hr. Coudenhove zaproszenie do przybycia do Wiednia. — i rozpoczęły się rokowania o wstąpienie polityków parlamentarnych do gabinetu.

Idea parlamentarnych gabinetów względnie sparlamentaryzowania gabinetu, nie schodzi w ostatnim sześciu laty z porządku dziennego. O wprowadzeniu mężów zaufania stronnictw parlamentarnych do swego gabinetu myślał dr. Koerber; zasadniczą swą gotowość sparlamentaryzowania gabinetu oświadczał zawsze z naciskiem bar. Gautsch; także i ks. Hohenlohe był do tego gotów, chociaż nie uważał tej sprawy wobec niewyjaśnionej wówczas sytuacji w parlamencie chwilowo za aktualną. Zawsze bowiem parlamentarysty gabinetu stały na zawadzie różnej dążności narodowościowe stronnictw, a w szczególności antagonizm narodowy pomiędzy Niemcami i Czechami.

Dla tego tem wyżej trzeba cenić rezultat, osiągnięty obecnie przez JE. hr. Becka, — dla tego tem większą jest zasługa tych wszystkich, którzy przyczynili się do osiągnięcia tego rezultatu. — tem większą zasługą umiarkowanie, pojednawczość oraz gotowość wielkich stronnictw parlamentarnych, aby drażliwe, narodowe kwestye sporne odsunąć względnie rozwikłanie ich w drodze pokojowej przygotować.

Ludy Austrii, które tak potrzebują zgodnego i pokojowego współdziałania, powitają nowy gabinet, będący takiego współdziałania zakładnikiem, z uczuciem żywej radości i ulgi. Utworzenie gabinetu tego jest także rękomią, że ważne sprawy aktualne, jak kwestya węgierska, jak reforma wyborcza, upaństwowienie kolei Północnej i i. będą w odpowiedni sposób załatwione.

W nowym gabinecie zasiadają także dwaj Polacy. Obydwóch ich zna kraj nasz i całe nasze społeczeństwo dobrze i ceni ich wysoko. Jeden z nich hr. Wojciech Dzieduszycki, to znakomity, genialny wprost myśliciel, polityk, mowca, — który jako Prezes Koła polskiego w tak niesłychanie trudnych warunkach złożył dowód, iż jest prawdziwym, rzeczywistie niepospolitym mężem stanu. Drugi, dr. Witold Korytowski, znakomity znawca skarbowości, przez długie lata, w których stał na czele krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, dowiódł, że umie być także prawdziwym obywatelem kraju, że umie pogodzić odpowiedzialne i niesłychanie trudne stanowisko swego urzędu, na którym położył wielkie zasługi z szerokim i wyższym poglądem na stosunki krajowe. Z radością też powita ich obydwóch kraj nasz na ważnych i trudnych ich stanowiskach, a życzy im szczerze i gorąco najlepszego powodzenia i najlepszych rezultatów pracy.

Razem z całym gabinetem ks. Hohenlohego ustąpił także JE. dr. Leonard Pięta z urzędu swego, który dzierżył ku pożytkowi kraju i społeczeństwa przez lat sześć z górą. Jak z Najw. pisma odręcznego do dr. Piętaka wynika, przechodzi on obecnie w stały stan spoczynku; jest to zatem — zdaje się — zakończenie działalności publicznej męża, który przez długi, długi szereg lat na rozmaitych polach: na katedrze profesorskiej, w Radzie miasta Lwowa, w stowarzyszeniach, jak n. p. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, w parlamencie i w Kole polskim, na trybunie prezydyjnej Izby posłów, a w końcu jako Minister dla Galicyi pracował gorliwie, mając przed sobą zawsze jeden tylko cel wytknięty: dobro kraju i społeczeństwa swego, dobro publiczne. Do słów uznania Monarchy, w owem Najw. piśmie odręcznym wypowiedzianych, i do zewnętrznego objawu tego uznania: wielkiej w-tygi orderu Leopolda, przyłącza się też czeski i szacunek długich pokoleń uczniów JE. dr. Piętaka, oraz uznanie szerokiego ogółu naszego.

Rzym, 3 czerwca.

(Ks. Arcybiskup Weber).

Z powodu niedość dokładnych wiadomości o rezygnacji biskupa sufragana lwowskiego, dr. Józefa Webera, który tu nieba-

wem, t. j. w połowie czerwca przyjedzie, czuje się w obowiązku rzecz objaśnić.

Arcybiskup dr. Józef Weber wykształcił się w kolegium polskiem w Rzymie za czasów O. Kajsiewicza, kolegowal z O. Pawłem Smolikowskim. Wtedy — będzie temu lat trzydzieści — zapadł on na ciężkie zapalenie płuc, a gdy doktor orzekł, że grozi niechybnie suchoty, ks. J. Weber zrobił ślub, że jeśli zdrowy wyjdzie, wstąpi do Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców.

Od tego czasu nosił się ciągle z tą myślą, od chwili, kiedy we Lwowie rozpoczął karierę duchowną. Kiedy objawił był ks. Arcybiskupowi Wierzchlejskiemu i ówczesnemu biskupowi sufraganowi Morawskiemu zamiar spełnienia ślubu, obaj napisali do Leona XIII., prosząc o zwołanie go ze ślubu, przynajmniej do czasu, co też Papiież uczynił. Tak samo i dwa lata temu, kiedy biskup J. Weber stał się przedmiotem napasli i przybył do Rzymu, przedstawił on ponownie Piusowi X. zamiar złożenia godności i wstąpienia do OO. Zmartwychwstańców. Ale tym razem ks. Arcybiskup J. Bilewski wyrobił u Piusa X., że biskup Weber został i nawet otrzymał godność tytularnego arcybiskupa.

Teraz, kiedy był w kwietniu w Rzymie, biskup sufragana objawił niezłomną chęć dopełnienia ślubu.

Dr. Józef Weber, po złożeniu godności (zostanie mu wszelako tytularne arcybiskupstwo), przejdzie u OO. Zmartwychwstańców przez krótki nowicjat, poczem prawdopodobnie wstąpi do jednej z misyj polskich, w Stanach Zjednoczonych.

Nie można jednak uważać tego w żadnym razie jako załatwienie czy załatwienie kwestyi polskich biskupów dla Ameryki. Arcybiskup dr. Weber żadnej tam jurysdykcji mieć nie może, nawet gdyby otrzymał probostwo. Może celebrować, ale władzy mieć nie będzie. Owszem, pilna sprawa biskupów Polaków dla emigracji polskiej w Stanach Unii, czeka jeszcze ciągle na załatwienie.

D.

Z pod berła rosyjskiego.

Dwa dni świąteczne nie przyniosły nic nowego prócz ważnej istotnie informacji o wczorajszego posiedzenia Dumy wnioskować można o przebiegu narad i konwentyklów poza parlamentarne, to przyznać wypadnie, że frakcyje radykalne muszą na nich rozwijać energiczną agitację, ton bowiem przemówień antyrządowych dosięga znowu wysokiego napięcia. Goraz bardziej uwidoczniła się terroryzm trudowników, odpowiada-

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ...

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Milczenie, które nastąpiło po tych słowach, dało do poznania panu Roquevillard, że jego otoczenie pojęło, jak ważną miała być decyzja, którą powozna. Spojrzał na ścianę, gdzie wisiał plan posiadłości wraz z dopełnieniami i wyraźną datą kontraktów kupna. Tak często, przygotowując się do obrony w sądzie, przypatrywał się temu planowi, nie na to, aby czytać cyfry, patrzeć na granice, ale, aby przedstawić sobie lasy, pola, winnice, roboty rolne i winobrania! Kawał ziemi, uprawa rolna, ruch pór roku zamykał się w tych ciasnych ramach.

Oczy jego przeniosły się za okno i ujrzały, pod niskim sklepieniem nieba, zamek dawnych książąt, budowany powoli przez wszystkie epoki historyczne, na pół zwalony, imponujący w swoich szczątkach, jak strażnik przeszłości. Lepiej niż wszystkie dokumenty i kroniki wywoływał wspomnienia tem samem, że stał jeszcze, jak jedyny świadek żyjący. Sam z siebie przywołał na pamięć dawną Sabaudyę, czasy przodków i surowych wojowników, gdy mury Sainte-Chapelle stanowią symbol pobożnych porywów serca. Cóżby zostało po zmarłych, po ich czynach, gdyby nie materialne oznaki, w których oni się uwidoczniają i które ich przypominają? La Vigie wykarczowana, zdobyta, rozszerzona, powiększona, czyż nieczem nie była w przeznaczeniu Roquevillardów? A skoro zostanie opuszczona, czyż nie zabraknie rodowi punktu oparcia, widomego znaku ich istnienia? W rodzinach właścicieli ziemskich

pokolenia podawały sobie motyki, tak samo, jak w rodzinach starożytnych podawano sobie pochodnię. I oto ostatni dowódca wypuszcza z ręki tę motykę

Ale adwokat odwrócił głowę od tego widoku, porzucając wszelkie wahania. Ojcowizna tak samo nie była rodziną, jak młotnica nie była kościołem, a odwaga zamkiem obronnym. Zdała od ziemi rodzinnej, w Sudanie, w Chinach, Hubert i Felicya użytkowali swoją energię życiową, daną im przez tradycję. Wrócony na normalne tory życia, Maurycy, usiłując okupi swój błąd młodości. A co do Margerity, cała płonęła żądzą poświęcenia.

Zwrócił się do córki, jako najmlodszej wśród zgromadzenia i jako do echa własnych myśli:

— Ty mów pierwsza — rzekł.

Zarumieniła się, zawstydzona, że musi publicznie zdanie swoje wypowiedzieć.

— Ja, ojeze? Wszystko co zrobisz będzie dobrze. Ratuj Maurycego, proszę cię mój ojeze. Jeżeli sądzisz, że sprzedaż la Vigie konieczna, nie wahaj się sprzedać. Nie potrzebujemy majątku. W każdym razie, ojeze, weź moją część. Nie troszcz się o mnie. Mało mi trzeba do życia i potrafię sobie dać radę.

— Wiedziałem o tem — potwierdził pan Roquevillard.

Pogładził delikatnie Margeritę po rękę, mówiąc jednocześnie do siostrzeńca:

— Teraz na ciebie kolej, Leonie.

I nie ufając mu dostatecznie, dodał:

— Przypomnij sobie swego ojca.

Młody człowiek miał pełną znaczenia minę ludzi początkujących, którym się udało, ale którzy jednakże w swojej wspaniałomyślności są gotowi udzielić za darmo wskazówek, za pomocą których dochodzi się do powodzenia. Zabierał się pouczać tych nieświadomych starców o tegoczesnym życiu, które nowe warunki czynią gorączkowym, egoistycznym i realnym.

— Mój stryju — zaczął — stryju należy do rządu owych dawniejszych ludzi, którzy wszędzie widzą wojny krzyżowe i walczą z wiatrakami. Nie potrzebujecie się

rujnować. Proszę się zapatrywać na rzecz z nieco pozytywniejszej strony. W tej chwili, Maurycy wywiera na nas rodzaj szantażu honoru. Honor pani Frasné nie wart stu tysięcy franków. Mój miły kuzynek gra rolę fanfaronu w więzieniu. Skoro dojdzie do rozprawy, zładujemy. Nie jestem adwokatem, ale czytywałem nieraz w dziennikach, jak wszyscy zresztą, sprawozdania ze zbrodni popełnionych z miłości. Zawsze tak się zdarza, iż oskarżeni, nawet najbardziej dumni, zrzucą w ostatniej chwili całą winę na swoich współników albo swoje ofiary, aby siebie uniewinnić. Obawa przed wyrokiem jest początkiem mądrości. Maurycy jest inteligentnym chłopcem, pełnym nadziei: on to zrozumie. A gdyby przypadkiem nie rozumiał, ba, ostatecznie tem gorzej dla niego. Smutne to, że muszę ci to stryju powiedzieć. Ale on sam chciał tego, a ja wiem, że stryju lubi otwartość. Ryzyko, na które się naraża, jest czyste osobiste. Solidarność rodziny nie pociąga już dziś upadku wszystkich dla błędu jednego z nich. Jestto jedna z owych niedorzecznych teoryj, którą obecne czasy zaliczyły do przeszłości. Każdy dla siebie, oto nowa dewiza. Nikt nie jest odpowiedzialny za długi drugiego, choćby to był ojeziec, brat czy syn. Pieniądze, które zarabiam, do mnie należą. Już i tak mam dość kłopotu z utworzeniem własnego szczęścia bez narzucania sobie brzemienia dwudziestu pokoleń. Niech stryju wypłaci Maurycemu jego część, jeżeli stryju o to chodzi, ale proszę nie narażać na stratę części jego siostr i brata i tej, którą stryju sobie zostawił na stare lata. Co do la Vigie, niechaj stryju ją sprzeda, jeżeli dadzą dobrą cenę, ale nie na to, aby kupić sobie współzucie sędziów przysięgłych, tylko dla tego, że ziemia w dzisiejszych czasach, dobra tylko dla wieśniaka, który ją ryje jak szczur. Przemysł, maszyny, oto przyszłość.

Dziadek, słuchając tej przemowy, zaśmiał się drwiąco i mruknął:

— Dobrze mówi. Trochę za długo, ale dobrze mówi.

Wdowa przeciwnie, miotła się, składając ręce, aby wezwać Boga na świadka.

— Skończyłeś już? — zapytał pan Roquevillard nie bez pewnej irytacji.

— Skończyłem.

— Jeżeli dobrze zrozumiałem, chętnie rzucił byś Maurycego w morze.

— Stryj daruje: on sam się rzuci, a to nie znaczy to samo. Gdyby był rozsądny, wyszedł by cało i zdrowo z paszczy sprawiedliwości. Ale nie chce być rozsądny. Ja jestem zawsze po stronie rozsądku.

Ojeziec rodziny zwrócił się do zięcia.

— A ty, Karolu, czy także jesteś po stronie rozsądku?

Marcellaz zawałał się przed odpowiedzią. Z niejaką niecierpliwością znosił zawsze wyższość teścia. Wyższość rodziny żony nad jego własną uderzała go przy każdym porównaniu i gwałtowała, szczególnie od kiedy zbliżył się do stron rodzinnych. Pracowity i oszczędny, z zapalem i wytrwałością budował przyszłość dla swoich dzieci i okazywał się zazdrosny w zachowaniu skromnej fortunki, ciężko zdobytej. Interesy go pochłaniały, znieczulając go niejako. Ale kochał Germanę i jeżeli unikał wybuchów sentymentalizmu, nie był go pozbawiony. Wykrecał się więc, wyrażał swój żal za tem co było, nad sytuacją bez wyjścia.

— Dlaczego Maurycy dba więcej o panią Frasné niż o nas, nawet w więzieniu? To niedorzeczność z jego strony, bo przecież nie jej nie zagraża. Zdradza rodzinę dla fałszywie pojętego punktu honoru. Sto tysięcy franków, zapłacić sto tysięcy franków, czyż to nie jest nad siły twoje, ojeze? Nie trzeba się porywać na niemożliwość.

— Ależ przeciwnie — wtrąciła Margerita — trzeba czynić nawet to, co niemożliwe, aby go uratować.

— Ostatecznie — zakończył pan Roquevillard, chcąc mieć stanowczą odpowiedź — czy ty także radzisz pozostawić mego syna jego losowi?

Notaryusz schylił głowę, aby nie widzieć ironicznego spojrzenia Leona i prawie ze wstydem szepnął:

— W każdym razie, nie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jących na wszystko dwoma słowami: wolności! ziemi! i występujących z nowym projektem agrarnym, radykalniejszym jeszcze od kadeckiego, choć i ten już w łonie samejże partii konstytucyjno-demokratycznej coraz liczniejsze zastępy stwarza przeciwników. Przy tej sposobności Kurjer Litewski zwraca ponownie uwagę, że program agrarny, który ma zjednoczyć centrum Dumy państwowej, oraz stanowić niejako przeciwwagę programowi radykalnym — jeszcze nie jest wykończony. Opracowuje go specjalna komisja poza Izłą poselską.

Nastrój Dumy,

jak zgodnym chórem stwierdzają wszystkie pisma petersburskie, w ostatnich dniach obniżył się znacznie. Większość posłów traci energię i wiarę w pomyślne rozwiązanie spraw najpilniejszych wobec zdecydowanie odpornego stanowiska ze strony rządu. Ostatnia egzekucja w Rydze, gdzie stracono 8 ludzi wówczas, kiedy Duma wystąpiła z nagłym wnioskiem o zniesienie kary śmierci, jeszcze bardziej pogłębiła posłów. Wszystkich przygnębia jedna myśl, jedno uczucie: niepewność położenia. Co będzie? — W jaki sposób zakończy się konflikt Dumy z rządem? — oto pytanie, na które nikt nie umie odpowiedzieć...

W innym miejscu czytamy znowu: Dotychczas niepodobna zdać sobie sprawy, jakiej taktyki zamierza chwycić się rząd wobec Dumy. Przeważa zdanie, że rząd skłoni się do ustępstw, że nie życzy sobie zaostrożenia stosunków. Ośmiela to Dumę, pobudza partję demokratów konstytucyjnych do dalszego działania zaczepnego. Na jednym z najbliższych posiedzeń ma być wniesiona uchwała, aby Duma, wobec wyrażonego wotum nieufności dla rządu, nie rozpatrywała żadnych projektów prawodawczych, przedstawianych przez ministrów. Bedzie to więc pewien rodzaj bojkotu rządu ze strony Dumy. Bojkot ten jednak z konieczności musi być jednostronny, gdyż Duma nie zechce i nie może pozbawiać się prawa interpelowania rządu.

A tymczasem stanęła ona w obec olbrzymiego zadania — w obec kwestji agrarnej. Życzeniem „kadeków“ było, aby sprawa ta nie była dyskutowana w plenum Dumy, aby odrazu uchwalono wybór komisji z 88 członków i przystąpiono do tego wyboru. Ale sami „kadeki“ dali zły przykład, pozwalając na rozwinięcie nieskończonej długiej dyskusji przy poprzednich, bardzo nieskomplikowanych i prostych projektach prawnych i interpelacjach. Prof. Petrażycki wyraźnie powiedział, że dyskusja w plenum nad sprawą agrarną dlatego nie jest pożądana, że doprowadzić może do rozdzwieńców. A dziś właśnie więcej aniżeli kiedykolwiek, w chwili zaostrożonego stosunku z rządem, demokratom konstytucyjnym zależeć musi na tem, aby Duma bodaj na zewnątrz miała pozory bloku granitowego, aby rząd nie wykorzystywał walki partyjnej w łonie Dumy.

Na nie się jednak nie zdały perswazyje Petrażyckiego: kilkudziesięciu mówców przemawiało już w sprawie agrarnej, przeszło stu oczekuje jeszcze na swoją kolej, ładnych więc rzeczy dowiemy się z tych oracyj, przesadzających się nawzajem w radykalizmie.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, napięcie w Izbie wzrasta, a dowodem tego najlepszym sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Dumy:

Wczorajsze posiedzenie Dumy rozpoczęło się o godz. 12-tej w południe. Na początku posiedzenia zabrał głos p. Onitko i oświadczył, iż uważa ministrów za intruzów w Dumie. Nie przystoi, aby brali udział w obradach i Duma nie powinna ich słuchać, wyraziwszy im wotum nieufności.

Przewodniczący zawiadania Izby, że towarzysze ministrów będą brali udział w dyskusji, jeśli zostaną do tego upoważnieni przez ministrów.

P. Onitko atakuje rząd za agitację przeciw Dumie i całemu krajowi, za co przewodniczący przywołuje go do porządku.

Następnie Izba obradowała nad wyborem komisji, która ma zbadać nielegalne i przeciwnie ustawom postępowanie rządu po ogłoszeniu ukazu z 30 października z. r.

Kilka telegramów do Dumy, które doniosły o nielegalnych aresztowaniach osób na prowincji, dało powód do dyskusji o prawie Dumy stawiania interpelacji.

P. Aładin zabrawszy głos oświadcza, że interpelacje nie zdadzą się na nic, bo ministrowie nie mają współczucia, tylko uczucie zemsty, ale Duma musi interpelować, aby cała odpowiedzialność spadła na tych, którzy mają władzę w swych rękach.

Duma uchwaliła interpelację wystosować.

W dyskusji nad kwestją agrarną zabierali głos minister rolnictwa Stysziński i towarzysz ministra spraw wewnętrznych Hurko. Wywody ich gwałtownie przerywano okrzykami: „Przec z nimi!“ „Dymisjonować!“ Prezydent ciągle dzwoni. Minister rolnictwa opuszcza trybu-

nę wśród wielkiej wrzawy i ciągłych okrzyków: „Dymisjonować!“

Prezydent wystosowuje apel do posłów, aby nie zakłócali porządku, gdyż inaczej skuteczną pracą jest niemożliwa.

P. Petruniewicz poddał krytyce wywody ministrów, którzy okazali zupełną nieznajomość położenia. Niechaj ministrowie — rzekł — nie apelują do naszego patriotyzmu i nie nadużywają tego wyrazu, obecnie bowiem zwie się patriotami tych, którzy bronią autokracji i urządzają rzezie Żydów i Polaków. Wy nie jesteście patriotami; gdybyście nimi byli, nie zasiadali byście na tych ławach. (Huczne oklaski, okrzyki: „dymisjonować!“)

Prof. Herzenstein zbił wywody ministrów i wykazywał bezpodstawność przedstawionych przez nich cyfr statystycznych.

Posłowie właścicielscy hucznie oklaskiwali jego wywody, broniące ich interesów.

Hr. Heyden wystąpił przeciw wywodom kilku mówców, którzy atakowali szlachtę i oświadczył gotowość przystąpienia do programu agrarnego. Nie jest przeciwny przymusowej ekspropriacji, ale byłoby lepiej, gdyby tę kwestję rozwiązano przy uwzględnieniu miejscowych różnic.

Na tem posiedzenie o godzinie 7 minut 10 zamknięto.

Następne dziś o godzinie 11 przed południem.

Sprawa agrarna najlepiej nadaje się do poznania politycznej, naukowej i moralnej wartości wielu posłów. Tutaj na nie się nie zdadza wiecowa lub przedwyborcza programowa mowa; tutaj każde słowo dobrze rozważyć należy, bo stanowi ono może o przyszłości parlamentarnej deputowanego. Krzywdę jednak wielu mówcom czyni Petersburska Agencja telegraficzna przez niedolne lub tendencyjne streszczenie ich głosów. Tak było z Józefem hr. Potockim, tak stało się z koleją z

prof. Petrażyckim,

o którym powiedziano sucho, że referował projekt agrarny „kadeków“. Już wówczas powtórzyliśmy nadesłaną informację z całym zastrzeżeniem, dzisiaj wyjaśnia dopiero właściwy stan rzeczy parlamentarny korespondent Czasu:

Pokorna dotychczas Izba naraz, w kwestji agrarnej, postawiła się bardzo szczerem. Śladem hr. Józefa Potockiego, który miał być historyczną zasługą, iż pierwszy przemówił głosem rozsądku w parlamencie rosyjskim, poszedł p. Roman Skirunt. Głos miński posła rozległ się potężnym echem po całej Rosyi. I oto rosyjscy posłowie którzy siedzieli jak trusie, poczuli nabierać odwagi: wstał wreszcie ks. Wołkoński i przemówił, przedstawiając ryzykowność projektu rolnego, złożonego przez „kadeków“.

Książę Wołkoński właściwie czekał na jedno jeszcze przemówienie. Na przemówienie „kadeta“, któryby skrytykował agrarną rewolucję „kadecką“. Otóż taki „kadet“ się znalazł. Był nim prof. Petrażycki. I dopiero kiedy ten z pięknego gmachu „kadeckiego“ programu agrarnego pozostawił jeno drzazgi, rosyjski działacz znalazł w sobie dość męstwa, aby powiedzieć to, co rzec był winien, nie czekając na polskie mowy.

O prof. Petrażyckim pomówić trzeba osobno. I z szacunkiem. Z czolobitnością nawet. Ze w nim mieszka gorąca polska dusza, to wiedzą dobrze i Polacy i Rosyianie. Ze rozum posiada on wiele, to dla tego Rosyianie wprowadzili go do Dumy z samej stolicy państwa. Ale, że ma on tyle chłodnej determinacji, że posiada tyle odwagi żelaznej i męstwa, że tak mało dlań ważą osobiste względy i konwenanse partyjne — tego nie każdy się domyślał. A jednak to, co uczynił wczoraj prof. Petrażycki było, myślę, bohaterstwem.

Przyjąwszy bowiem zasadę wyłączenia, która stosuje się i stosować musi często w agrarnych zwłaszcza zawiakaniach, prof. Petrażycki, w długiej, najdłuższej, jaką dotychczas w Dumie wygłoszono mowie, podał program agrarny „kadeków“ druzgocącej krytyce. Z nadzieją chłopom ziemi, uczynienia z państwa jedynego rolnego właściciela, zaprowadzenia zasady dzierżawy na miejsce zasady własności — pozostało coś ubożego jako myśl, nad czem rzeczywistość może przejść do porządku dziennego, choćby ta myśl otrzymała od Dumy wszystkie możliwe święcenia.

Prof. Herzenstein, autor agrarnego projektu, rzucił się zaraz na trybunę i pełnemi garściami ciskając wiecowa frazesa, próbował ułagodzić chłopów, zatrząść wrażenie.

Według innych informacji: W kuluarach Izby toczą się namiętne spory o reformę agrarną. Większość właścicieli, nawet wielkoziemców, jest przeciwna w tworzeniu „funduszu ziemi“ i wypowiada się stanowczo na korzyść indywidualnej własności ziemskiej.

Gazeta Polska donosi z Petersburga, że Koło polskie uchwaliło wystąpić przeciw zasadzie upaństwowienia, a natomiast bronić zasady autonomicznego rozstrzygnięcia kwestji agrarnej. Koło wypowie

się wszakże w zasadzie za wyłączenie, o ile taką reformę uznają za konieczną autonomiczne ciała ustawodawcze.

Z Królestwa Polskiego.

Komisja, utworzona przy ministerstwie komunikacji, wypracowała przepisy o używaniu języka miejscowego na kolejach w Królestwie Polskim. Według projektu, całą służbę kolejową, oprócz rzemieślników, obowiązuje znajomość języka rosyjskiego. Służbie zezwala się odpowiadać po polsku na zapytanie publiczności, zwrócone w tym języku. Wszelkie stosunki kolei żelaznych prywatnych z instytucjami rządowymi mają się odbywać po rosyjsku. Napisy na stacjach i bilety pasażerskie mają być drukowane w językach rosyjskim i polskim, zaś dowody i blankiety tylko po rosyjsku, oprócz frachtów przy przewozie wewnętrznym, których adres ma być drukowany po polsku, zaś instrukcje po rosyjsku z zezwoleniem na przekład polski ze względu na urzędników, których znajomość języka rosyjskiego nie obowiązuje.

Dzienniki petersburskie donoszą: Głównodowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego, zwrócił się do ministerstwa wojny z żądaniem, aby zarządziło natychmiastowe wysłanie tych wojsk z okręgu wojennego ryńskiego do Królestwa Polskiego, które komenderowano z Królestwa do ryńskiego okręgu wojennego, w skutek buntu ludności łotewskiej. Naczelnik warszawskiego okręgu wojennego żądanie swe motywuje w ten sposób, że wobec fermentu, jaki się daje dostrzedz wśród ludności miejscowej i obawy rozruchów agrarnych, garnizon konsystujący w warszawskim okręgu wojennym, mogą być niedostateczne.

Dnia 31 maja — jak donosi Duma — ministerstwo wojny przesłało telegraficznie rozkaz do naczelnika ryńskiego okręgu wojennego, aby dokonano natychmiastowego wysłania wojsk na miejsce ich stałego pobytu w guberniach polskich.

KRONIKA.

Lwów, 6 czerwca.

Kalendarz.

Czwartek (7 czerwca):

Roberta. — Wisława błog. — Obr. błow. s. Joana.

Wschód słońca o godzinie 3:31 rano, zachód słońca o godzinie 7:14 po południu.

Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Wietrzno, silne deszcze.

Wiadomości kościelne. Administratorem in spiritualibus w Tyńcu, diecezji krakowskiej, mianowany ks. Jan Marszał, tamtejszy wikary.

Wizytację kanoniczną odbędzie JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w czerwcu w Kołomyi: 15, 16, 17, 18, 19; w Mariahilf: 20, 21; w Gwoźdźcu: 22, 23, 24, 25 czerwca.

Ks. biskup-sufragan krakowski Nowak odbędzie wizytację w czerwcu w Morawicy: 16, 17; w Liszkach: 18, 19; w Czernichowie: 20, 21 czerwca.

Jarmark wyrobów krajowych.

W wielkiej sali ratuszowej odbyło się wczoraj o godz. 7 wieczorem zebranie pełnego komitetu jarmarku pod przewodnictwem prezesa komitetu, dyrektora Majerskiego. Zebranie zajął p. Majerski, który przedłożywszy ogólne sprawozdanie z działalności komitetu, podniósł znaczenie jarmarku dla przemysłu. Z kolei sekretarz komitetu p. Höflinger przedłożył sprawozdanie z czynności biura jarmarku, skarbnik p. Bartoń sprawozdanie kasowe, poczem przedłożyli sprawozdania szczegółowe przewodniczący poszczególnych sekcji. Po krótkiej dyskusji przyjęło zgromadzenie przedłożone sprawozdania jednomyślnie do wiadomości. Ogółem według dotychczasowych zgłoszeń weźmie w jarmarku udział z górą 400 wystawców, a to 200 w pawilonie głównym (palać sztuki), 50 w osobnych pawilonikach, 100 przez niustającą wystawę przemysłu krajowego i przeszło 80 w dziale przemysłu artystycznego.

Komisja teatralna na sobotniem posiedzeniu uchwaliła ostateczny tekst kontraktu dzierżawy teatru miejskiego z p. Ludwikiem Hellerem, wstawiając dodatkowo postanowienie co do ciągłości przedstawień. Następnie uchwalono przeprowadzić pewne odnowienia i uzupełnienia w gmachu teatralnym. Sprawioną być ma — w myśl tej uchwały — jeszcze jedna kurtyna z ruchomą częścią środkową; odnowione zostaną dekoracje, będzie sprawiony nowy wóz do przewożenia dekoracji; celem zabezpieczenia sali widzów od przeciągów będą w kurytarzu partycyprym dodane po obu stronach drugie drzwi. Przeprowadzone też zostaną w sali widzów rury ogrzewalne dla ogrzewania sali podczas prób. W końcu naprawione zostanie oświetlenie elektryczne, w niektórych miejscach zepsute w sku-

tek zużycia, oraz przeprowadzone zostaną potrzebne roboty tapicerskie. Koszt ogólny tych robót obliczony jest na 18.500 koron. Na posiedzeniu wczorajszym sekcya finansowa przyjęła te wnioski i aprobować brzmienie kontraktu dzierżawnego.

Wpisy do liceum żeńskiego SS. Nazaretanek we Lwowie (ulica Unii Lubelskiej l. 9) rozpoczynają się dnia 8 b. m. Egzamin wstępny będą się odbywać w dniach 26, 27 i 28 b. m.

Kurs społeczny we Lwowie. W sali Kasyna miejskiego zebrano się wczoraj po południu blisko 150 osób, a wśród tych bardzo wielu kapłanów, celem wzięcia udziału w kursie społecznym, urządzonym pod protektoratem JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego przez komitet dycecezalnego Związku katolicko-społecznego. Wśród obecnych byli: Władysław ks. Sapiela, superior OO. Jezuitów we Lwowie ks. St. Sopuch, ks. prałat Lenkiewicz, ks. Adamski z Poznańskiego, kilku zakonników i t. d. Zebranie zajął ks. prałat Lenkiewicz, kreśląc w krótkości cel rozpoczynających się wykładów, poczem zaproponował wybór prezydium w następującym składzie: przewodniczący Władysław ks. Sapiela, ks. Adamski, adw. dr. Caro, dr. Br. Duleba, ks. infułat Federkiewicz, ks. dr. Kopyciński i prof. dr. Milewski; każdy z członków prezydium będzie przewodniczył na jednym zgromadzeniu. Na sekretarzy powołano: ks. posła Wesolińskiego i p. Telesfora Adamskiego.

Kurs rozpoczął się następnie wykładem ks. dr. Adama Kopycińskiego: „O potrzebie i środkach funduszu dla akcyi katolicko-społecznej“.

Posagi dla sług. Magistrat ogłosił konkurs na dwa posagi po 475 koron dla ubogich dziewcząt służących, które z fundacyi Imienia Najj. Pana, założonej przez ś. p. dr. Józefa Kazimierza 2 im. Malinowski-go ku uczczeniu i zachowaniu pamięci odwiedzin Monarchy w roku 1880, będą wylosowane w dniu 11 września 1906. Termin podań do 30 czerwca.

Losowanie czterech premij z fundacyi ś. p. Wincentego Ładzia Ponńskiego, przeznaczonych dla czeladników rzemieślniczych, odbędzie się dnia 19 lipca b. r. Podania wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do 5 lipca b. r. godz. 2 po południu.

Kurs kućcia koni. Zarząd Szkoły podkowania, istniejącej przy Akademii weterynaryi we Lwowie, podaje do wiadomości, że drugi sześciomiesięczny kurs podkowania w r. 1906 rozpocznie się dnia 1 lipca 1906 i trwać będzie do końca grudnia b. r. Czeladnicy kowalscy, chcący się zapisać na ten kurs, mają się osobiście zgłosić w ciągu miesiąca czerwca b. r. w kancelaryi powyższej Szkoły (ul. Kuchanowskiego l. 33) i przedłożyć: 1. świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej, 2. świadectwo wyzwolenia (Lehrbrief) i 3. świadectwo z odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki czeladniczej. Niezamożni mogą otrzymać zasiłki względnie stypendya z funduszu krajowego, o ile pilnością i dobrym zachowaniem się okaza się tego godnymi.

Wiec kobiet w sprawie reformy wybornej, zwołany na dzisiaj, został odroczony i odbędzie się jutro o godz. 7:30 w sali Towarzystwa pedagogicznego.

Jubileusz dwudziesto-pięcioletniej pracy w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie obchodził onegdaj naczelnik tutejszej jego reprezentacji, p. Dionizy Toth. Uroczystość jubileuszowa, urządzona staraniem członków Towarzystwa, rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem w kościele św. Maryi Magdaleny. Po wystąpieniu Mszy św., podczas której śpiewał „Chór techników“, zgromadzili się uczestnicy obchodu w gmachu Towarzystwa, gdzie w sali oświetlonej przystrojonej, a wypełnionej po brzegi przez cały personal reprezentacji, przybyłych z różnych stron kraju delegatów, agentów, oraz reprezentantów innych Towarzystw assekuracyjnych, przemówił do jubilarza w serdecznych słowach dyrektor p. Malczewski, dziękując mu imieniem dyrekcji Towarzystwa, za wierną, niezamordowaną, ćwierć-wiekową pracę dla instytucji. Hołd dla ćwierćwiekowej pracy jubilarza, wraz z życzeniami i cennym upominkiem, złożyli również podwładni mu urzędnicy, przez usta p. Jedlińskiego, który podniósł zalety serca i charakteru oraz życzliwość i koleżeńską jubilarza dla współpracowników, z których łona sam wyszedł i których dołą i potrzeby żywo zawsze odczuwał i rozumiał.

Do późnej nocy przeciągnęła się ta piękna uczta koleżeńska; uczestnicy jej unieśli z sobą niezatarte wspomnienie pięknego dnia, po-

święconego uczczeniu zacnego człowieka, za życie pełne pracy i trwałej zasługi dla kraju.

Wypadek na budowie. W nowobudującym się pawilonie zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie spadła wczoraj ciężka żelazna rura wodociągowa na monterę Maryana Bredeckiego, złamała mu lewą rękę i skaleczyła ciężko w głowę.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po prowizorycznym zaopatrzeniu, odwiezło go do szpitala powszechnego.

Dezerterzy. Z koszar artylerii zbiegli onegdaj szeregowy Jan Wsiaki i Józef Bontar, a z koszar 95 p. p. szeregowiec Stefan Stodola.

Małoletni zbieg. Jedenastoletnia Zofia Szachnowska, córka zarobnika, skradłszy onegdaj swemu ojcu z szafki 17 koron, zbiegła z domu rodzicielskiego.

Szachnowska jest blondynką o pełnej twarzy, rozwinięta nad wiek, i ubrana była w białą spodniczkę w czerwone centki i białą chusteczkę w kwiaty.

Blakająca się wczoraj w ulicy Mickiewicza kilkuletnią dziewczynką, Zofię Frydrychównę, oddała policja w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

Tajemnicza osobistość. Przed kilkoma miesiącami przybył z Warszawy do Lwowa elegancko prezentujący się mężczyzna niejaki L. z młodzieńką, przystojną „kuzynką“, wynajął przy jednej z najpiękniejszych ulic we Lwowie mieszkanie na pierwszym piętrze, złożone z 8 pokoi, i prowadził życie niezwykle wystawne.

Onegdaj dopiero w toku wdrożonych przez policję dochodzeń o kuplerstwo przeciwko pewnej kobiecie, wyszło na jaw, że L. trudni się również pośrednictwem w „zakazanej miłości“. Miano bowiem zakwestyonować list L. do jednego z „pożalanej“ młodzieńcy, w którym L. odstępował swą „kuzynkę“ B. (szwaczka z Warszawy) owemu młodzieńcowi pod rozmaitymi warunkami.

Policja w pierwszej chwili aresztowała L., po przesłuchaniu jednak puściła go na razie na wolną stopę.

Dalsze dochodzenia są w toku.

Kronika policyjna. U właściciela dorożek M. Nassa zakwestyonowała policja uprząż, wartości przeszło 200 koron, jako pochodzącą z kradzieży, której dopuścić się miał aresztowany już przez policję Michał Dudek, dozorca realności przy ul. Leona Sapiehy 1. 53.

Józefowi Gorazdowskiemu, woźnicy piekarskiemu, skradziono ze stajni przy ul. Grodeckiej 1. 5, książeczkę galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 94 koron.

Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie: Marya Zielińska, uczennica VII. klasy szkoły wydziałowej, w 17 r. życia.

W Jaśle: Feliks Reben, radca sądu krajowego.

W Krakowie: Adolf Rybakiewicz, em. radca wyższego sądu krajowego, w 66 r. życia.

W Paryżu: Ks. Roman Wilczyński, były proboszcz w Pawłowicach pod Warszawą, emigrant z r. 1863.

Longin Pantelejew, w telegramie wczorajszym mylnie nazwany: Bielajew, — znakomity publicysta rosyjski, jeden z twórców i organizatorów stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego, bawi obecnie w Krakowie. Przyjaciel Polaków, p. Pantelejew, pierwszy wśród uczestników dzisiejszego ruchu wolnościowego w Rosyji podniósł konieczność autonomicznego ustroju Królestwa Polskiego i wyłuszczył swój pogląd w czterech listach otwartych do prof. Dziechowskiego. Pogląd ten przyjęło jego stronnictwo do swego programu. P. Pantelejew bada obecnie sprawę reformy wyborczej w Austrii i w tym celu zatrzymał się w Krakowie.

Aktor morderca. W Linzu aresztowano wczoraj aktora Edmunda Appa, który w Innsbruku zamordował pewną kobietę.

Międzynarodowy turniej szermierzy w Medyolanie. Na zaproszenie komitetu wykonawczego międzynarodowej wystawy w Medyolanie urządził tam t. zw. „Società del Giardino“ międzynarodowy turniej szermierki. Protektorat turnieju objął król Wiktor Emanuel II, a hr. Turynu przyjął przewodnictwo honorowe międzynarodowego jury. Turniej będzie w całym znaczeniu słowa międzynarodowy, to znaczy, że do wzięcia w nim udziału zaproszono przedstawicieli wszystkich słynnych szkół szermierskich. Zresztą zgłaszać się do turnieju mogą zarówno zawodowi fecht mistrze, jak i amatorowie. Ministerstwo wojny zezwoliło oficerom austro-węgierskim na uczestniczenie w turnieju.

Kronika prowincjonalna.

§ Z Jarosławia piszą nam: Zjazd powiatowy Kółek rolniczych odbył się 31 maja b. r. w Jarosławiu pod przewodnictwem prezesa księcia Jerzego Czartoryskiego, przy obecności 98 delegatów Kółek. Po przyjęciu protokołu z ostatniego Zjazdu składał sekretarz sprawozdanie z działalności zarządu powiatowego za rok 1905, poczem delegaci 16 Kółek zdawali sprawę z działalności pojedynczych Kó-

łek. Następnie referował dr. Dulęba o znaczeniu i potrzebie zaprowadzenia straży pożarnych. Po wyczerpaniu dyskusji, w której roztrząsano potrzeby lokalne Kółek, wyłoniły się następujące wnioski: 1. urządzenie kursu weterynaryjno-hodowlanego w Jarosławiu; 2. odnieść się do Zarządu głównego o wyjednaniu u władz zakazu dawania t. zw. koleczyków trzodzie chlewniej, ażeby w ten sposób uniknąć dręczenia zwierząt; 3. urządzenie kursu pszczelnictwa w powiecie jarosławskim; 4. ażeby delegaci wpływali na włóścian, iżby ci jak najliczniej assekurowali swoje mienie i zakładali straż pożarną.

§ Samobójstwo. W lesie gminy Budy Głogowskie, pod Rzeszowem, odebrał sobie w tych dniach życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, 20-letni Franciszek Mortko, słuchacz praw Uniwersytetu lwowskiego. Powodem samobójstwa — jak się okazało z listu znalezionego przy denacie — była nieszczęśliwa miłość.

Kronika zagraniczna.

* Echa zamachu na króla Alfonsa XIII. Z Madrytu donoszą: Wuj Morala w Sabadell agnoskował jego zwłoki. Oświadczył on, że Morał w młodości był bardzo pilny i inteligentny, później zaś skutkiem lektury, jaką uprawiał, przyszło do rozłamu z rodziną. W styczniu odebrał Morał spadek 11.000 pesetów i opuścił rodzinę.

Autopsya zwłok sprawy zamachu Morala wykazała, że był zupełnie normalnie zbudowany. Również mózg nie wykazał żadnych nieprawidłowości w budowie. Zwłoki pochowano wczoraj przed południem.

Oprócz dyrektora „Ecole moderne“ aresztowano w Barcelonie także kilku profesorów, podejrzanych o to, iż wiedzieli o zamierzonym zamachu na króla Alfonsa.

* Międzynarodowy kongres górników otwarto wczoraj w Londynie.

* Trzęsienie ziemi. W poniedziałek wieczorem o godzinie 11 m. 50 dało się uczuć w San Francisco silne trzęsienie ziemi, które jednakże nie wyrządziło szkody.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (aw) („Odwieczna baśń“, poemat dramatyczny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego) Podając w dzień premiery treść „Odwiecznej baśni“ wyraziłem obawę, że wykonanie jej sceniczne osłabi to wrażenie, jakie odnosi się przy czytaniu utworu, który jest *par excellence* poematem, dziełem poety, a nie dramaturga.

Poezja „Odwiecznej baśni“ nie może znaleźć na scenie odpowiedniego swojej wartości wyrazu. Przygluszają ją takie momenta akcyj, które w książce pełnią rolę uboczną, drugorzędną, giną całe ustępy, przechodząc bez wrażenia, mimo wielkiej piękności i otaczającego ich uroku; występują natomiast malowniczość, barwność, strona dekoracyjna utworu, uwydatniona umiejętnie wspaniałą w całym tego słowa znaczeniu wystawą. Zasługuje ona pod każdym względem na uznanie. Akt pierwszy i drugi, rozgrywający się kolejno w świetlicy królewskiej i sali ramańskiej z tarasami, wychodzący z cymy na ogród, daje widzowi jakby szereg wrażeń artystycznych, na które składają się przede wszystkim kostiumy występujących artystów, z XI czy XII wieku, sporządzone przez zasłużonego kierownika pracowni teatralnej p. W. Valentego, według wzorów i zbiorów zebranych przez Walerego Eliasza, autora doskonałego dzieła „Ubiory w Polsce“. W strojach tych zachowano umiejętnie właściwy ich charakter, podkreślając nie banalną ich barwność i rozmaitość. Powszechną uwagę zwracała maska kancлера (p. Hierowski), wzięta ze znanego dzieła dreźniańskiego malarza Saszy-Schneidera („Macht der Finsterniss“), oraz jego oryginalny kostium; wspaniałe były również stroje króla (p. Adwentowicz), Sonki (p. Bednarzewska), dworu królewskiego i członków Rady...

„Odwieczną baśń“ grano z tą samą starannością i nakładem pracy, jak wszystkie wystawione dotąd dzieła Przybyszewskiego. To jednak wielkie poznanowanie dla talentu autora, nie pozwalające reżyserowi nie skręcić, ani nie ująć z „Odwiecznej baśni“, wyszło na niekorzyść utworu, który grany w całości, bez żadnych zmian, jest stanowczo za długi, na scenie za rozwlekły, nużąc przy końcu widza, nie umiającego już utrzymać na uwieży tego zainteresowania, jakie budzi w nim ów poemat w pierwszym i drugim akcie.

Królem „Odwiecznej baśni“ był p. Adwentowicz. Wszędzie tam, gdzie niesłychanie trudna, lecz bardzo wdzięczna rola, dawała artystyce sposobność do uwydatnienia siły swego talentu, gdzie król był naprawdę władcą, toczącym boje ze złem, z przeciwnościami życia, gdzie dusza jego drżała w uniesieniu, wszędzie tam zdobywał się p. Adwentowicz na wspaniałą intonację głosu, zwyciężał nie tylko słowem, lecz gestem, maską, postawą. W czysto liry-

cznych momentach kreacja jego traciła jednak poprzednią intensywność.

Rola Sonki zewnętrzną odpowiada postaci p. Bednarzewskiej. Stoneczna ta postać, nie z tego wzięta świata, znalazła w niej bardzo odpowiednią wykonawczynię. Rola ta wymaga jednak silniejszego podkreślenia zawartej w niej poezji, — deklamacji wprost estradowej, która nie leżała nigdy w zakresie ról, grywanych z powodzeniem przez p. Bednarzewską.

Szczere uznanie należy się p. Hierowskiemu za znakomicie odtworzoną demoniczną postać kancлера. Od pierwszego pojawienia się na scenie wzbudziła ona wielkie zainteresowanie i utrzymała je do końca. Stylowa, w każdym szczególe opracowana, w pewnych momentach na prawdę silna i porwijąca interpretacja senieczna tej roli zasłużyła w zupełności na t oklaski, jakimi darzono p. Hierowskiego po pierwszym i drugim akcie.

Ciekawą była również kreacja p. Chmielińskiego, jako błazna, ciekawą i oryginalną, chociaż nieco za ciężką.

Z pomniejszych ról, a jest ich w „Odwiecznej baśni“ zbyt wiele, aby każdą z nich wyliczyć można, p. Zawiejska, a przede wszystkim p. Rasiński, nad-podziwianie dobry Zbi-gniew, i p. Nowacki, jako Bogdar, wywiązali się bardzo pod każdym względem poprawnie z powierzonych im ról, które tworzyły zespół zgrany i zajmujący.

»Z lat szkolnych« — pod tym tytułem wyszła drukiem na jubileusz stu-letniego istnienia gimnazjum w Brzeżanach „garść wspomnień byłych uczniów brzeżańskich“, ten — jak go nazywa w przedmowie komitet redakcyjny — bezpretensjonalny pamiętnik zbi rowy“. Złożyło się nań 13 autorów z różnych dawniej czasów, dziś z różnych sfer. Najsilniej reprezentowane pokolenie, z żyjących prawie najstarsze, z lat 60-tych — najmłodszy autor — uczeń z przed lat dziesięciu. Pomiędzy nimi pomieszczone też dwa głosy nie-studenckie: byłego katechety, który „pierwszy wykładał po polsku religię“ i byłego długoletniego dyrektora. Wspomnienia te składają się na udatną całość, dającą bodaj w miniaturze obraz „jakie to dawniej bywało w Brzeżanach i życie górne i zapał młodzieńczy“...

Broszurę wspomnianą otrzymają jutro uczestnicy uroczystości jubileuszowej w Brzeżanach — dla wygody zaś przebywających do Lwowie, a nie jadących na jubileusz byłych uczniów brzeżańskich, zarządził Komitet sprzedaż jej w księgarni Altenberga (cena 80 gr.).

Naszego Kraju nr. 23 podaje przede wszystkim notatkę o Brzeżanach, które święcą właśnie stu-letni jubileusz istnienia gimnazjum. Do zajmujących należą: drobniarz Rawity z cyklu „Legenda ukraińska“ p. t. „Pożegnanie dłużników“; „Wspomnienie o Wine-ym Polu“; Zbierzehowskiego „Młoda Polska w muzyce“; Zofii Wójcickiej - Chylewskiej „Pani L'arte“ jedna odsłona z życia aktorów; Alfr. Wysockiego sylwetka Henryka Ibsena i inne. Zeszyt urozmaicając liczne ilustracje i portrety; wśród ostatnich odznaczają się doskonałym wykonaniem i podobieństwem okazy z otwartej we Lwowie w tych dniach wystawy fotograficznej.

Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś, we środę po raz trzeci (nowość) „Odwieczna baśń“, poemat dramatyczny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego. Nowe dekoracje, nowe kostiumy.

We czwartek, przedstawienie popularne, po cenach niższych: „Wróg ludu“, sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

W piątek, po raz szósty (nowość): „Tyrolka“, operetka w 3 aktach Edm. Eyslera.

W sobotę, po raz czwarty (nowość): „Odwieczna baśń“, poemat dramatyczny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego. Nowe dekoracje, nowe kostiumy.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy: „Tyrolka“, operetka w 3 aktach Edm. Eyslera.

Tow. nauczycieli szkół wyższych.

Kraków, 5 czerwca.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. rektora dr. Spisa, rozpoczęły się w niedzielę po godzinie 9 rano obrady dorocznego walnego zgromadzenia Tow. nauczycieli szkół wyższych. Obrady toczyły się w auli Collegii novi. Przy rozpoczęciu posiedzenia byli obecni: delegat Namiestnika Federowicz, poseł dr. Petelenz, prezydent miasta dr. Leo, członkowie Rady szkolnej krajowej: profesorowie Uniw. Jagiell. dr. Morawski i dr. Sternbach, oraz radca szkolny Sołtyśki, delegat Rady m. Krakowa do Rady szkolnej kraj. prof. Henryk Jordan, inspektorowie krajowi szkół średnich dr. German i Majchrowicz, inspektor szkół ludowych i wydziałowych m. Krakowa Dobrzański; na sali przeszło 100 dyrektorów i pro-

fesorów szkół średnich z całego kraju i państwa; między nimi dyr. Winkowski z Cieszyzna.

Zebranych powitał prof. dr. Morawski imieniem Uniw. Jagiell. zaznaczając, że odbywa się ono pod hasłem reformy szkoły średniej i wskazując potrzebę jej przeprowadzenia na podstawie miłości, nie zaś nienawiści.

Imieniem miasta witał zebranie prezydent dr. Leo, również zaznaczając, że porządek dzienny zgromadzenia obejmuje ważną sprawę reformy szkoły średniej w duchu nie tylko pedagogicznym, ale i narodowym i życząc obradom pomyślnego wyniku.

Prezes Tow. prof. dr. Twardowski powitał zebranych, a następnie streścił działalność wydziału w roku ubiegłym. Mowca potępił działalność skrajnych żywiołów, które ze szkoły chcą zrobić placówkę społecznej i politycznej walki; wyraził podziękowanie P. Namiestnikowi za sprawiedliwe i szybkie załatwienie sprawy dwóch profesorów krakowskich szkół średnich, pociągniętych do odpowiedzialności w drodze dyscyplinarnej; wreszcie podniósł myśl utworzenia kraj. komisji edukacyjnej, która w sprawie szkół przedstawiałaby wnioski Radzie szkolnej krajowej.

Na sekretarzy zaprosił przewodniczący profesorów Müllera i Makowskiego, poczem inspektor dr. German zdał sprawę z rozwoju i działalności polskiego Muzeum szkolnego. Na wniosek dyr. Heeka wezwano koła, aby wydatniej popierały i zasiłały Muzeum.

Prof. Emil Petzold ze Lwowa wypowiedział dłuższy, bardzo zajmujący referat o przepełnieniu naszych szkół średnich, o złem ich pomieszczeniu i wyposażeniu, oraz o braku ukwalifikowanych stałych sił nauczycielskich. Nad referatem wywiązała się dłuższa dyskusja w odniesieniu do poszczególnych punktów referatu, bądź to ilustrująca, bądź rozszerzająca go w szczegółach. Zabierali głos profesorowie Müller, dr. Jarecki, Kukucz, Pajak, Mohr, Blauth, Launhard, Misson, Janik, Skórski, Petelenz i inni. — O godzinie 2 odroczone zbranie do godz. 4 po południu.

Na popołudniowym zebraniu uchwalono wnioski wydziału, proponowane przez referenta prof. Petzolda. Uchwały proponują natychmiastowe rozpoczęcie akcji sanacyjnej, a wydział Towarzystwa ma w najkrótszym czasie wydać drukiem publikację, wykazującą upośledzenie naszych szkół średnich w stosunku do takich samych szkół w Austrii. W sprawie częstych zmian nauczycieli, objętych również referatem prof. Petzolda, wyraziło zgromadzenie przekonanie, iż przenoszenie nauczycieli odbywać się powinno jedynie w razie ważnych i uzasadnionych powodów; w szczególności zaś odnosi się to w znacznej mierze do gospodarzy klas, których częste zmiany oddziałują szkodliwie pod względem dydaktycznym i pedagogicznym.

Z kolei przystąpiono do punktu: „Nasza szkoła średnia, krytyka jej podstaw i konieczność reformy“. Referent prof. Stein odczytał zbiorowo w tej mierze pracę kilku profesorów i przedstawił ogólny przebieg reformy szkoły, panujący we wszystkich państwach. Wobec tego i my nie możemy pozostać w tyle, lecz musimy iść naprzód z zachodnią Europą, przede wszystkim z Anglią. Nie wdając się w szczegóły, podał referent ogólny zarys urządzenia nowej szkoły średniej, opartej na zasadach narodowych. — W dalszym ciągu przeszedł do rozpatrzenia obecnej metody naukowej i wykazał jej błędy, oraz olbrzymią różnicę między obowiązującymi instrukcjami naukowymi a rzeczywistością, istniejącą niestety w skutek wadliwego urządzenia obecnej szkoły, nieodpowiadającej wymaganiom i potrzebom społecznym. W celu urzędystwistnienia omówionych planów, proponuje referent założenie na próbę szkoły średniej.

Przed przystąpieniem do dyskusji nad referatem, na wniosek rady dr. Maciszewskiego udzielono absolutorium wydziałowi i wyrażono uznanie dla gorliwej pracy prezesa dr. Twardowskiego.

W dyskusji nad referatem profesora Steina, podniósł prof. dr. Morawski, z uznaniem dążenia do unarodowienia szkoły, która, stworzona przez Niemców, nie posiada tej cechy narodowej: polskiej. Przemawiali dalej prof. Uniw. Jagiellońskiego Siedlecki, pp.: Misson, Stupnicki, Blauth, dr. Mankowski, dyr. Krotoski, Janik, ks. Slepicki, dr. Flach.

Na poniedziałkowym przed południowym posiedzeniu prowadzono dyskusję w dalszym ciągu. Przemawiali profesorowie Müller i Łopuszański. Po wyjaśnieniach referenta, przystąpiono do głosowania i przyjęto wnioski wydziału, mianowicie: 1) walne zgromadzenie żąda reformy obecnej szkoły średniej tak, aby odpowiadała potrzebom współczesnym i społeczeństwa polskiego; 2) walne zgromadzenie żąda zwiększonego wpływu czynników autonomicznych na średnie szkolnictwo; 3) akcja około reformy szkolnictwa średniego powinna być rozpoczęta

równocześnie w dwóch kierunkach: a) przez stopniową reformę istniejących obecnie szkół średnich. b) przez założenie próbnej szkoły średniej, której organizację opracuje nauczycielstwo w kontrakcie ze społeczeństwem pod kierunkiem wydziału Tow. naucz. szkół wyższych. 4) Walne zgromadzenie poleca wydziałowi Tow. natychmiastowe wdrożenie akcyi nad reformą szkolnictwa.

Przystąpiono do wyborów. Przez aklamacyę wybrany został prezesem prof. Uniw. dr. Kazimierz Twardowski, wiceprezesem również przez aklamacyę prof. Stanisław Schneider. Do wydziału wybrani pp.: Edward Charkiewicz, Bronisław Duchowicz, dr. Ludwik Finkel, dr. Kazimierz Jarecki, Jan Jędrzejowski, Celestyn Lachowski, dr. Teodor Nacher, Artur Passendorfer, Emil Petzold, dr. Eugeniusz Piasecki, dr. Władysław Semkowicz, dr. Konstanty Wojciechowski, dr. Eugeniusz Romer, ks. Walenty Wolez.

Dalej zmieniono porządek dzienny i przystąpiono do wniosków Koła tarnowskiego w sprawie tajnej kwalifikacji i pragmatyki służbowej, oraz w sprawie zastępców nauczycieli i remuneracji za czynności leżące po za zakresem obowiązków nauczycieli. Nad wnioskami tymi toczyła się dłuższa dyskusja, ostatecznie wniosek co do zniesienia tajnej kwalifikacji i wprowadzenia pragmatyki służbowej uchwalono jednogłośnie. Inne wnioski przekazano wydziałowi do uwzględnienia w porządku dziennym przyszłorocznego walnego zgromadzenia. Po przemowie prezesa prof. dr. Twardowskiego, zamknięto o godz. 2-30 po południu obrady Zjazdu.

Pierwsza Akademia Umiejętności w Polsce.

(Aleksander Kraushar: Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800—1832. Księga III. Czasy Królestwa Kongresowego (1828—1830); Księga IV. Czasy polistopadowe (1831—1836). Warszawa i Kraków 1905—1906).

(Ciąg dalszy).

Ważniejszym od owej walki był poruszony na posiedzeniach naszej Akademii projekt zakładania bibliotek po miastach wojewódzkich; myśl, która dzisiaj jeszcze nie straciła nic ze swojej aktualności. Równocześnie dwaj młodzi uczeni: Wojciech Jastrzębowski i Jakób Waga dali piękną i pożyteczną inicjatywę do odbywania wycieczek naukowych po kraju, wyruszając sami na pierwszy ogień na studia, dzięki którym tak zbiory Towarzystwa, jak i ogród botaniczny Uniwersytetu warszawskiego, pozyskały wiele ciekawych okazów flory krajowej.

Kronika żałobna Towarzystwa zanotowała w ciągu 1829 r. kilka zgonów, które odbiły się donośnie echem w społeczeństwie polskim, a i dla Akademii stanowiły wielką stratę, brakło bowiem badaczy, co z wielkim zapałem pomagali jej w pracach i dociekaniach naukowych. Zmarli: ks. Franciszek Siarczyński, sumienny historyk, inicjator niedoszedłego projektu założenia Towarzystwa naukowego dla Galicji; prymas Woronicz i areybiskup poznański, Teofil Wolicki. W ciszy i odosobnieniu zgasł Bogusławski, unosząc z sobą do grobu słuszną żal do Towarzystwa, że mimo gorącego zalecenia Niemcewicza, nie raczyło przyjąć go do swego grona.

Powstałe luki zapełnili nowi członkowie: krajowi i zagraniczni; w rzędzie tych ostatnich i Goethe, którego wybór, dokonany nie jednogłośnie i nie bez pewnych przeszkód, wywołał nieprzychylnie dla Towarzystwa uwagi w prasie współczesnej. Brodziński zalecając kandydaturę Józefa Korzeniowskiego, głosił o młodziutkim profesorze krzemienieckim, że wydał on „kurs poezji, z ocenieniem ojezycznych pisarzy, tom dzieł dramatycznych w nowszym rodzaju, chroniąc się przecieź błędów, nowej szkole słusznie w kraju naszym zarzucanych”.

Podczas zimy roku 1830 towarzystwo warszawskie bawiło się tak ococho, w taki sposób wesołości wpadło, jakiego oddawna nie pamiętano — pisze Andrzej Koźmian. „Dawno już nie mieliśmy tak wesołych zapust” — notuje inny świadek współczesny, Tymoteusz Lipiński. „U nas w Polsce zwykle taka rozchudzona wesołość i niepoohamowana ohołata do zabaw poprzedza wielkie odmiany polityczne — czytamy w pamiętnikach Koźmiana. — Tak było przed powstaniem Kościuszkowskim, roku 1812 w Krakowie, roku 1830 w Warszawie”.

Na jednym z posiedzeń Towarzystwa dowiedziano się o pomysłnym odlaniu drugiej połowy posągu Kopernika. Postanowiono więc na miejscu sprawdzić stan robót i ostatecznie uchwalić termin poświęcenia pomnika.

Przygotowania do tej niezwyklej uroczystości zepchnęły na plan dalszy wszelkie

zajęcia naukowe członków Akademii. Chciano obchodowi nadać cechę narodową; Niemcewicz przygotował mowę pod odkrytym niebem, a układy prowadzone w tej materii z dworem Belwederskim, niemało krwi zepsuły sędziwemu prezesowi. Bruździł tym razem znowu wszechwładcy Nowosilew, czyniąc wszystko, byle tylko nie dopuścić „niepoprawnego rewolucjonisty” do przemawiania wobec podnieczonego tłumu. Dzienniki zaledwie 7 maja, na cztery dni przed obchodem, mogły ogłosić szczegóły programu, a Niemcewicz, jak zwykle uparty, dopiero po licznych namowach ze strony przyjaciół, zdecydował się powierzyć swoje przemówienie cenzurze W. Ks. Konstantego. W dniu 11 maja odbyło się wszystko z ogromną powagą i okazałością; pochód członków Towarzystwa do kościoła, a z kolei pod pomnik, wyglądał bardzo okazale.

Skoro Niemcewicz wypowiedział słowa: „Przyszedł dzień, gdzie to słońce, w które Kopernik przez pół wieku wlepione miał oczy, dziś na wizerunek jego łaskawe rzuci promienie” — zaszedł „dziwny atmosferyczny fenomen”: zachmurzone niebo nagle się rozjaśniło i promienie słońca oświetliły posąg Kopernika. „Żadne pióro nie jest w stanie skreślić wrażenia, jakie zdarzenie to wywołało w sercach przytomnych obywateli”.

Z medalem, zamówionym na ten dzień u Oleszczyńskiego, nie poszło pomyslnie. — W napisie wkraśli się błędy, opuszczono nadto przymiotnik: „naukowego”. Wobec tego musiano w ostatniej chwili zamówić inny medal tejże samej wielkości u warszawskiego medaliera Mejnerta.

Na najbliższym posiedzeniu publicznym Towarzystwa, znalazł się wśród gości i Humboldt, którego przyjmowano z wyjątkowymi względami.

Ferye letnie 1830 r. nie przeszły bez śladu w działalności uczonego grona. Jakby w przecuciu, że to już ostatki normalnej pracy Towarzystwa i że należy pamiętać po sobie zostawić, ogłoszono obszerny zbiorowy dzieło p. t. *Rozprawy i wnioski o ortografię polskiej, przez Deputację od Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wyznaczoną*.

W pierwszych dniach sierpnia zapanowało w Towarzystwie zdziwienie, a nawet i zaniepokojenie: dzienniki zagraniczne przestały dochodzić. Odpowiedź udzielona w ekspedycji na pocztę nie nie wyjaśniała; urzędnik w biurze cenzury również nie umiał udzielić dostatecznego wytłumaczenia. Dopiero *Kuryer Warszawski* zamieścił głuchą wzmiankę o przewrocie politycznym we Francji, który i na losach Królestwa Polskiego miał się odbić bardzo znacząco. Powiew rewolucyjny dotarł, mimo troskliwej opieki cenzury, z nad Sekwany nad Wisłę i zelektryzował tutaj wszystkie zapalniejsze umysły. Naraz, jakiś duch niezwykle, śmiały i wyzywający, zapanował w atmosferze warszawskiej: opozycja butniej podnosiła głowę, spiskowano po kątach, gotując się do stanowczego kroku. Równocześnie spotęgowała się czujność policji, mnożyły się z dniem każdym aresztowania i rewizje domowe; Nowosilew wycęzał słuch, łowiąc skwapliwie wszelkie podejrzane szeptki...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

OSTATNIA POCZTA.

Czas otrzymuje z Wiednia wiadomość że w podróży do Libereca będą towarzyszyli Najj. Panu P. Prezydent Ministrów bar. Beck, PP. Ministrowie oświaty Marchet, spraw wewnętrznych Bienenrth, kolei Derschatta, oraz Prade i Pacak.

Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Izby panów w stoi uchwalona przez Izbę poselską ustawa o rejonowaniu buraków cukrowych, w której komisja Izby panów poczyniła kilka zmian, dalej stoi na porządku dziennym uchwalona również przez Izbę poselską ustawa o ubezpieczeniu urzędników prywatnych, w której komisja Izby panów także dokonała niektórych zmian, a mianowicie *minimum* dochodu podwyższyła z 600 koron na 900, następnie podzieliła zobowiązanych do ubezpieczenia na 5 klas zamiast 6, postanawiając zarazem, iż po upływie 480 rat miesięcznych należy się ubezpieczonemu renta inwalidzka także bez złożenia dowodu niezdolności do pracy i bez względu na to, czy ubezpieczony pozostaje nadal na tej samej posadzie. Ostatnia zmiana tyczy się sprawy datków na wychowanie dzieci.

N. W. *Tagblatt* stwierdza, że wiadomość, jakoby Koło polskie starało się o zmianę w prezydium Izby, jest zupełnie nieprawdziwa.

Komitet wykonawczy partii młodocześniejszej odbył wczoraj w Pradze

pod przewodnictwem p. Skardy posiedzenie. Pp. Kramarz i Strausky zdali sprawę z podłożenia politycznego, poczem odbyła się dalsza dyskusja. Powzięto następującą uchwałę: Komitet wykonawczy przyjął do wiadomości wstąpienie do gabinetu dr. Pacaka w tem przypuszczeniu i z tą pewną nadzieją, że obaj czescy ministrowie jak najgorliwiej występować będą za spełnieniem postulatów czeskich. Ale komitet uważa za konieczne stwierdzić, że przez wstąpienie Czechów do gabinetu nie zostały spełnione warunki, które pociągnęłyby za sobą zmianę dotychczasowej taktyki delegacji czeskiej. Komitet spodziewa się, że klub także i w przyszłości pozostanie nieodmiennie przy swem stanowisku, o ile to odnosi się do reformy wyborczej i rychłego spełnienia postulatów narodowych, kulturalnych i ekonomicznych narodu czeskiego.

Sejm węgierski na wczorajszym posiedzeniu po dłuższej dyskusji, podczas której przyszło do gwałtownej scysy między postem Vladem (Rumunem), a większością przyjął ustawę o kontyngencie rekruta. Z Wiednia donoszą: Ministrowie Wekerle i Zichy przybyli do Wiednia.

Na wczorajszej francuskiej Radzie gabinetowej minister skarbu Poincaré zapowiedział przedłożenie ustawy o podatku dochodowym degresywnym. Minister marynarki Thomson zawiadomił o wystaniu dwóch krążowników do Tanguer, celem poparcia pretensyj Francji z powodu zamordowania obywatela francuskiego Charbonniera.

Agencja Havasa donosi z Petersburga na podstawie informacji, zasiągniętych z dobrego źródła, że eskadra angielska przybędzie w lecie na morze Bałtyckie i odwiedzi 4 porty rosyjskie i dwa niemieckie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wizyta cesarza Wilhelma w Wiedniu.

Wiedeń, 6 czerwca. Cesarz Wilhelm przybył dziś rano specjalnym pociągiem dworskim na dworzec kolei Północnej. Na peronie oczekiwał go Najj. Pan oraz liczni dygnitarze wojskowi i cywilni. Cesarz Wilhelm miał na sobie mundur austriackiego generała kawalerji. Obaj Monarchowie powitali się serdecznie i ucałowali się, poczem kolejną podmiejską pojechali do Schönbrunnu.

Wiedeń, 6 czerwca. Po oficjalnym przywitaniu w Schönbrunnie, cesarz Wilhelm przyjął hr. Gołuchowskiego, poczem złożył krótką wizytę Najj. Panu Franciszkowi Józefowi. Następnie pojechał do miasta, aby złożyć rozmaite wizyty.

Kraków, 6 czerwca. (Tel. pryw.). Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa o obrazę czei, wytoczona przez posła do Rady państwa Andrzeja Wilka przeciw redaktorowi *Obrony Ludu*, ks. Andrzejowi Szponderowi. Powodem oskarżenia był artykuł wymienionego pisma dnia 9 kwietnia 1904, nazywający oskarżyciela „zwyyczajnym złodziejem” i zarzucający mu, że „złapała go służba parlamentarna na kradzieży 1400 kopert i listów”, dalej zarzucający, że „nikt inny tylko Wilk ukradł posłowi Bombie, gdy z nim razem jechał koleją do Wiednia, kilkadziesiąt złr. z kieszeni i różne papiery”.

Obwiniony ks. Szponder nie poczuwa się do winy. Artykuł inkryminowany pisał dr. Danielak i on też gotów jest przeprowadzić dowód prawdy.

Przesłuchany jako świadek dr. Danielak zeznał pod przysięgą, że ów artykuł napisał, oraz że poseł Wilk w Izbie zabrał 1400 sztuk kopert i papierów listowych i zwykłych i kazał woźnemu odesłać sobie do kraju. Sprawa stała się głośną; Koło polskie wybrało komisję, która orzekła wykluczenie posła Wilka z Koła polskiego. Zanin uchwała komisji została zakomunikowana Kołu, poseł Wilk nadesłał list, zgłaszający wystąpienie z Koła. Świadek słyszał od posła Antoniego Bomby, że w czasie wspólnej podróży do Wiednia ukradł mu oskarżyciel Wilk 50 kor.

W formie pytania do świadka zaznacza oskarżyciel poseł Wilk, że papiery z nagłówkiem *Abgeordnetenhause* biorą z parlamentu posłowie, aby prowadzić korespondencję z wyborcami.

Świadek Danielak w odpowiedzi zaznacza, że biorą po kilka sztuk do mieszkania w Wiedniu, aby korespondować z wyborcami, ale nie zabierają 1400 sztuk do kraju, takiego wypadku nie było. Na zużycie takiej masy papieru potrzeba 30 lat.

Przesłuchany jako świadek woźny parlamentarny Papeschütz podał szczegóły co do pakietu z papierami i kopertami.

Posel Antoni Bomba opowiadał szczegóły swej podróży z posłem Wilkiem w jednym przedziale z Rzeszowa do Wiednia. Wówczas zginęło mu 50 kor. oraz dwa bilety kolejowe. wartości 234 kor. Świadek przypuszcza, że mógł ktoś obcy wejść do przedziału i pieniądze ukraść, nie przypuszcza zaś, aby poseł Wilk mógł kradzieży się dopuścić. O fakcie opowiadał w parlamencie, być może także świadkowi Danielakowi.

Godzina pół do 12. Rozprawa trwa dalej.

Wiedeń, 6 czerwca. Najj. Pan pismem odręcznym zamianował księcia Konrada Hohenhohena, Namiestnikiem Tryestu.

Wiedeń, 6 czerwca. P. Minister skarbu zamianował kontrolora podatkowego, Dymitra Biłasa, poborcą głównego urzędu podatkowego w obrębie lwowskiej Dyrekcji skarbu, a oficyała kancelaryjnego w prokuratorji skarbu we Lwowie, Bazylego Morozę, adpunktem urzędów pomocniczych prokuratorji skarbu.

Berno morawskie, 6 czerwca. W dniu 28 b. m. zapowiedziane jest przybycie Najj. Pana na uroczystość strzelecką w Morawskiej Ostrawie.

Budapeszt, 6 czerwca. Sejm przyjął w trzecim czytaniu prowizoryum budżetowe i ustawę o kontyngencie rekruta, poczem przystąpił do rozpraw nad uznaniem zawartych traktatów handlowych. Minister handlu Kosuth prosił o przyjęcie przedłożenia, aby ustały już stosunki niekonstytucyjne.

Madryt, 6 czerwca. W mieście rodzinnym Morala, w Sabadell, aresztowano 3 osoby, podejrzane o współwinę w zamachu. Puszka, jaką w dniu zamachu znaleziono w kapitanacie generalnym, zawierała proch i odłamki żelaza. Dwaj żołnierze, którzy zranieni zostali przy zamachu, zmarli. Jak się zdaje, bomba była zatruta.

Londyn, 6 czerwca. *Daily Chronicle* dowiaduje się, że eskadra rosyjska pod wodzą admirała Wirera przybędzie w sierpniu albo wrześniu do Portsmouth.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 6 czerwca. (Tel. pryw.). *Słowo* donosi, że na mocy zatwierdzonej przez cara uchwały Rady państwa ma się wypłacić już w r. 1906 lektorowi języka polskiego i zwyczajnemu profesorowi języka i literatury polskiej na Uniwersytecie warszawskim tytułem pensji rocznej 3800 rubl. Katedra ostatnia ma być obsadzona w drodze konkursu, który będzie ogłoszony po wznowieniu wykładów w Uniwersytecie.

Petersburg, 6 czerwca. (Tel. pryw.). Polacy z Berlina przystali życzenia Kołu polskiemu.

Petersburg, 6 czerwca. (Tel. pryw.). Dzienniki notują pogłoskę, że generał gubernator warszawski Skafłon przechodzi do Odessy, a w jego miejsce ma być mianowany były naczelnik tylniej straży armji mandzurskiej, gen. lejtnant Nadarow.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 czerwca 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 672-75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 812-—, Akcje Anglobanku 310-—, Akcje Unionbanku 554-—, Akcje Landerbanku 438-25, Akcje Bankvereinu 555-—, Akcje Bodeneredit 1045-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 574-—, Akcje kolei państwowych 680-—, Akcje kolei Południowej 150-—, Akcje kolei Elbenthal 453-—, Akcje kolei Północnej 5740-—, Akcje kolei czerniowieckiej 581-—, Akcje Alpij 573-—, Akcje Rima Muranyi 575-50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2736-—, Akcje Fabryki broni 606-—, Akcje Tureckie tytoniowe 407-—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 572-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 95-45, Renta majowa 99-75, Austriacka Renta koronowa 99-85, Węgierska Renta koronowa 95-90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98-80, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98-65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100-95, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111-60, 4 prc. Listy Banku krajowego 98-90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101-50, 5 prc. komunalne obligacje Banku krajowego —, 4 prc. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99-35, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 98-90, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 97-65, Losy tureckie 157-25, Marki 117-27, Ruble 252-50, 5°, Res. pożyczka 1906 88-40.

Usposobienie: Ożywione. — Zamknięcie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADESLANE.

BOUQUET-FARNESE

Parfum extra fin fabrikant. 29 Boulevard des Italiens Paris

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2 do 4 po poł., Lwów, ul. Sykstuska 37, I. p.

Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

Jako pewną lokację kapitałów polecamy:

- 4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego. 4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego. 4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot. 4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiary.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WŁOSKIE: Domenica del Corriere, L'Asino, II Secolo XX.

ROSSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowski

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Za 2 zlr.

przerabia stare materace (3 poduszki) zupełnie jak nowe, Drelichy na pokrycia od 50 ct. za metr. Nowe materace wiosenne obłożone wałą dra Bischofa przedwiosem od 15 zł., materace z trawy morskiej od 6-50, obłożone wałą dra Bischofa od 10 zł. Koldry od 3-50 zł., w każdej cenie — poleca najtaniej specjalna pracownia koldr i materaców

Józefa Schustera, Lwów, Kopernika 5.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. czerwca 1906.

Hotel George'a.

PP. Książę H. Lubomirski z Rosyi, hr. A. Dzi-duszycy z Jasionowa, hr. Z. Grocholski z Królestwa Pol., P. Stajeff z Warszawy.

Hotel Imperial.

PP. hr. L. Koziobrodzki z Hlibowa, Z. Horodyski z Zbyduiowa, K. Komierowski z Sokolowa, W. Abrahamowicz z Tyszkowic.

Hotel Francuski.

PP. Z. Jarocki z Warszawy, S. Breza z Wołynia, Z. Popiel z Horodenki.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5 czerwca 1906.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names and prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for bank names and interest rates. Includes Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%, " " 4 1/2% " los w 50 l., " " 4% " 60 l. po 200 k., " kraj. 4 1/2% " los w 51 l., " " 4% " los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat, 4% los w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns for bond types and prices. Includes Gal. funduszu propin. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (2 em.), " " 4 1/2% (3 em.), " " 4% (4 em.), Kol. lokalne dtto 4%, Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4%, " " 4 1/2%

IV. Losy.

Table with columns for lottery types and prices. Includes M. Krakowa po 20 (40 kor.)

V. Monety.

Table with columns for coin types and prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, 100 rubli rossyjskich papierowych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 czerwca 1906.

A. Ogólny dług państwa.

Table with columns for bond types and prices. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń lipiec

Table with columns for bond types and prices. Includes Koronowa waluta, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., " " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr., " " 1860 po 100 zł. 4 pr., " " 1864 po 100 zł., " " 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for bond types and prices. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for bond types and prices. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2% pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2% pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for bond types and prices. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for bond types and prices. Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., " " w wal. kor. 4 pr., Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%, " " pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.) 200-50, " " " za 50 zł. (100 kor.) 208-50

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with columns for bond types and prices. Includes Kroacyi i Slawonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for bond types and prices. Includes Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Table with columns for bond types and prices. Includes Koronowa waluta, Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z r. 1893 4 pr., " obl. prop. " 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with columns for bond types and prices. Includes Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2% pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " " obl. prem. z r. 1880 3 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., " " " los 50 l. 4 1/2% pr., " " " los 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, " " " 4 pr. los. 41 lat, " " " 4 pr. stare, Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2% pr. 51 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4 1/2% pr., Banku kr. losy 5 1/2% l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 50 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for bond types and prices. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1888 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr., " " " " " 1887 4 pr., " " " " " 1888 4 pr., " " " " " 1891 4 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., " " " 1890 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę)

Table with columns for bond types and prices. Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Palfy 40 zł. m. k.

Table with columns for bond types and prices. Includes Koronowa waluta, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł., Salina 40 zł. mk., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for bank names and prices. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., " dla handl. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., " Austro-węg. 1400 k., " Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for company names and prices. Includes Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Galic. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Pragskiego banku żelazn. przem. 200 zł., Schodniey 500 kor., Tureck. zarz. tytoniow. 500 frankow, Trifail. tow. kop. węgl. 70 zł.

N. W eksle.

Table with columns for exchange rates and prices. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

O. WALUTY.

Table with columns for currency types and prices. Includes Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 186/6 (6) (4433 2-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, zastąpionego przez c. k. notariusza Jaremowicza w Podhajcach, odbędzie się dnia 18 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja 1/2 ciała tabularnego whl. 260 gm. Wiśniowczyk i całych ciał tabularnych whl. 1012, 1303, 1304 i 1305 gm. Wiśniowczyk.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: 1/2 whl. 260 na 760 kor., whl. 1012 na 2410 kor., whl. 1303 na 1375 kor., whl. 1304 na 1040 kor., whl. 1305 na 1155 kor.

Najniższa cena wynosi co do whl. 260 — 510 kor., co do whl. 1012 — 1610 kor., co do whl. 1303 — 800 kor., co do whl. 1304 — 700 kor., a co do whl. 1305 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 12 maja 1906.

L. cz. E. 1076/5 (9) (4432 2-3)

Na żądanie p. Eisiga Kleina w Mikulińcach odbędzie się dnia 20 czerwca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja połowy realności whl. 287 ks. gr. gm. Bohatkowce.

Półowa nieruchomości powyższej, wystawionej na licytację, jest ocenioną na 275 kor.

Najniższa cena wynosi 185 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 5 maja 1906.

L. 39.972. (4457 1-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w sanockim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 21 czerwca 1906 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.

Kosztą fiskalne szutru w roku 1907 dostawie się mającego wynosić: za 6210 m³ 43.325 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempelową na 1 korony i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostko-

wą bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli by zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz komisyjnie przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 czerwca 1906.

L. cz. E. 58/6 (8) (4358)

Na żądanie Naftalego Jojny 2-ga im. Zippera, kupeca w Pruchniku, odbędzie się dnia 9 lipca 1906 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacja realności lwh. a) 5, b) 285, c) 286, d) 359, e) 233, f) 249, g) 308, h) 289, i) 291, k) 4/6 części realności lwh. 93 księgi gruntowej gminy Jodłówka.

Nieruchomości te ocenione są: a) w h. 5 na 768 koron 13 hal., b) 285 na 993 koron 48 hal., c) 286 na 401 koron 20 hal., d) 359 na 641 koron 22 hal., e) 233 na 1242 koron 21 hal., f) 249 na 477 kor. 63 hal., g) 308 na 61 koron 60 hal., h) 289 na 1925 koron 29 hal., i) 291 na 619 kor. 13 h., k) 4/6 części realności lwh. 93 na 88 koron 76 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. a) 5 — 512 kor. 9 hal., b) 285 — 662 kor. 32 h., c) 286 — 266 koron 51 h., d) 359 — 427 koron 48 hal., e) 233 — 828 koron 14 hal., f) 249 — 318 kor. 42 hal., g) 308 — 41 kor. 7 hal., h) 289 — 1283 kor. 53 h., i) 291 — 412 kor. 76 h., k) 4/6 części realności lwh. 93 — 59 k. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 20 maja 1906.

(4439 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
przed południem od 8 do 12, po południu
od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 11 czerwca 1906 od 10 do 12
godz.: 2 kawałki adamaszku, kielich
srebrny, dywany, obrazy, kosztowno-
ści i meble.

Wtorek 12 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.:
meble, sprzęty domowe i fortepian.

Środa 13 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.:
meble, sprzęty domowe, fortepian, róż-
ne koldry i kilkadziesiąt bali waty.

Piątek 15 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.:
meble, kasa, fortepian i dwa pierścienie
z brylantami.

Sobota 16 czerwca 1906 od 4 do 8 godziny:
meble, maszyna do szycia i paletoty
damskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4 czerwca 1906.

L. cz. E. 829/5 (10) (4381)

Dnia 5 lipca 1906 o godz. 10 przed
południem odbędzie się w sądzie niżej wy-
mienionym w biurze Nr. II. licytacja real-
ności w h. 32 gm. Brzana dolna.

Nieruchomość tę oceniono na 12.205
koron 69 h.

Najniższa cena wynosi 8137 koron 13
halerzy.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
może każdy, chcąc kupienia mający, prze-
rzeć w sądzie niżej wymienionym w godzi-
nach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 23 maja 1906.

L. cz. E. 143/6 (4) (4348)

Dnia 3 września 1906 o 9 rano odbę-
dzie się licytacja 14 24 części realności lwh.
222 i 980/26.880 części realności lwh. 1244
ks. gr. gm. Czarny Dunajec, na której znaj-
duje się dom drewniany i zabudowania go-
spodarcze.

Realność oceniono na 3677 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 2472 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne doku-
menta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 16 maja 1906.

Konkurs.

Do L. 803/06

Konkurs.

(4293 4—4)

Wydział powiatowy Jaworowski
rozpisuje niniejszym ponowny konkurs
na opróżnioną posesję lekarza okręgo-
wego w Wielkich oczach z siedzibą w
Wielkich oczach.

Do okręgu tego należą gminy:
Wielkie oczy, Kobylnica ruska, Kobyl-
nica wołoska, Fehlbach, Żmijowska,
Wulka żmijowska, Boża wola, Droho-
myśl, Budomierz, Hruszów, Kłonicze,
Szczepłoty, Nahaczów, Wilcza góra,
Świdnica i Skolin z ludnością 11 866
dusz na obszarze wynoszącym 1678
klm.

Lekarz okręgowy będzie miał obo-
wiązek utrzymywania aptyki domowej.

Do posady tej przywiązana jest
płaca rocznie w kwocie 1000 koron i
ryczałt na objazdy w kwocie 500 kor.
w miesięcznych ratach z góry płatne.

»Gazeta Lwowska« Nr. 129 z dnia 7. czerwca 1906.

Posada nadana zostanie prowizo-
rycznie z prawem do stabilizacji po
jednorocznej zadawalającej służbie.

Kompetenci mają się wykazać:

- 1) obywatelstwem austriackim,
- 2) dyplomem doktora medycyny,
- 3) metryką urodzenia udowadnia-
jącą że nie przekroczyli 40 roku życia,
- 4) znajomością obu języków kra-
jowych t. j. polskiego i ruskiego w sło-
wie i piśmie,

5) najmniej dwuletnią praktyką
lekarską,

6) fizyczną zdolnością udowodnio-
ną świadectwem c. k. lekarza powia-
towego.

Obowiązki lekarzy okręgowych o-
kreślają instrukcje z 31 grudnia 1891.
Nr. 83 Dz. u. kr. i z 12 czerwca 1897
Nr. 36 Dz. u. kr.

Podania należyce udokumento-
wane mają być wniesione do Wydziału
powiatowego w Jaworowie do dnia 1
sierpnia 1906.

Z Wydziału powiatowego.

Jaworów, dnia 25 maja 1906.

L. 935/pr. ex 1906.

(4328 3—3)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia jednej, ewentualnie
dwojgu posad c. k. leśniczych w obrębie c. k.
Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we
Lwowie z systemizowanymi poborami roz-
pisuje się niniejszym konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega
sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego
w razie uznania go niezdolnym dla tej po-
sady, lub gdyby pod innym względem wy-
mogom nie odpowiedział, po upływie pier-
wszego roku, który ma być rokiem pró-
bnym, w krótkiej drodze ze służby wydal-
ić, w którym to wypadku traci wydalony wszel-
kie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym
będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawie-
rające dowody co do wieku, stanu, dotych-
czasowego zatrudnienia, znajomości języka
polskiego i niemieckiego, jak też ewentual-
nie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież
co do złożonego z dobrym postępowaniem
leśniczego dla pomocników w służbie
leśnej i ochronnej i technicznej wniesie na-
leży w drodze przepisanej do dnia 30 czer-
wca 1906 do Prezydium c. k. Dyrekcji la-
sów i dóbr państwowych we Lwowie.

Kompetenci, należący do kategorii u-
prawnionych wedle ust. z dnia 19 kwietnia
1872 (dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficer-
ów mają swe zaopatrzone certyfikatami po-
dania w razie pełnienia czynnej służby,
wniesie za pośrednictwem c. i. władzy woj-
skowej (wojskowej komendy lub zakładu),
nienależący zaś do związku wojskowego u-
prawnieni podoficerowie za pośrednictwem
odnośnego c. k. Starostwa.

C. k. Namiestnik:

jako Prezydent c. k. Dyrekcji lasów i dóbr
państwowych.

W zastępstwie:

c. k. Nadradca leśnictwa:

Hirsch.

Prezydium c. k. Dyrekcji lasów i dóbr
państwowych.

Lwów, dnia 29 maja 1906.

L. cz. ad Prez. 10.795. (4334 2—2)

K o n k u r s .

Odnosnie do konkursu w Nr. 127 Ga-
zety Lwowskiej ogłoszonego, zawiadamia się,
że konkurs na posady adjunktów sądowych
w Czortkowie, Gródku Jagiellońskim i Kom-
marnie z dniem 20 czerwca 1906 upływa.
Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 31 maja 1906.

L. w. p. 1853/1906. (4332 2—3)

K o n k u r s .

Wskutek rozporządzenia Wydziału
krajowego z dnia 15 maja 1906 L.
43741 rozpisuje się niniejszym kon-
kurs na opróżnioną posesję lekarza o-
kręgowego w Dąbrowicy, obejmującego
9 gmin i obszarów dworskich na ob-
szarze 23 270 hekt. o ilości 12 000
mieszkańców z siedzibą lekarza okrę-
gowego w Dąbrowicy.

Obowiązki lekarza okręgowego o-
kreśla instrukcja w Dz. ust. kraj. u-
stawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 82.

Tenże obowiązany będzie utrzy-
wać aptekę domową.

Roczne pobory przywiązane do tej
posady wynoszą:

a) tytułem płacy 1200 koron,
b) tytułem ryczałtu na objazdy
800 koron.

Ubiegający się o tę posesję winni
wykazać, iż posiadają następujące wa-
runki:

1. prawo obywatelstwa austriac-
kiego,

2. Dyplom doktora medycyny, u-
prawniający do wykonywania praktyki
lekarzkiej,

3. nieskazitelny charakter,

4. znajomość obu języków krajo-
wych,

5. praktykę najmniej dwuletnią w
zawodzie lekarskim,

6. dostateczną fizyczną zdatość.

Należyce udokumentowane pod-
ania winne być wniesione do Wydziału
Rady powiatowej w Gródku Jagielloń-
skim najpóźniej do dnia 8 lipca 1906.

Wydział Rady powiatowej.

Gródek Jagielloński, 25 maja 1906.

Prezes: Adolf br. Brunicki w. r.

Upadłości.

L. cz. S. 1/5 189. (4411 2—3)

Uchwała tego sądu z dnia 3 lutego
1905 l. cz. S. 1/5 (2) otwarty konkurs do
majątku Eliasza Weidlera i Maksa Seche-
stowera, kupców w Stanisławowie, uznaje
się po myśli §§. 189 ord. konk. za ukon-
czony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Niepołomice, dnia 29 kwietnia 1906.

L. cz. C. C. S. 4/6 (115) (4438 1—3)

W sprawie konkursowej Marka Biede-
ra wyznacza się audyencyjnie do likwidacji i
oznaczenia miejsca dla dodatkowo zgłoszo-
nych i do 10 lipca 1906 wpłynąć mających
dalszych zgłoszeń pretensyj na dzień 13 lip-
ca 1906 o godz. 10 rano.

O tem zawiadamia się wszystkich wie-
rzycieli przez 3 razowe ogłoszenie w Ga-
zecie Lwowskiej.

Buczacz, dnia 26 maja 1906.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

St. 126 (4369)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in
Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 30
Mai 1906, Pr. 17/6, die Weiterverbreitung der
Nr. 43 der Zeitschrift: „Zeitmeritzer Wochen-
blatt“ vom 30 Mai 1906 wegen des Artfells;
„Eine Kapitulation der Krone“ nach § 63
St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in
Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28
Mai 1906, Pr. IX. 22/6, die Weiterverbrei-
tung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Duch
casu“ vom 26 Mai 1906 wegen der Stelle von
„A prave proto pravim“ bis „si vybojovati“
des Artfells: „Boj“ nach § 313 St. G.
verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 58.415. (4326 3—3)

W e z w a n i e .

Do

c. k. adjunkta podatkowego przy oddziale po-
datkowym c. k. Starostwa w Skalaćie.
Teofila Tomaszewskiego.

C. k. galicyjska krajowa dyrekcja skarbu
wzywa niniejszym po myśli Najwyższego po-
stanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogło-
szonego dekretem byłej Kamery nadwornej
z dnia 9 lipca 1835 l. 28.289 (zbiór norm.
skar. z r. 1835 str. 151) adjunkta przy od-
dziale podatkowym c. k. Starostwa w Skalaćie
Teofila Tomaszewskiego, który w dniu
4 maja 1906 wydalil się samowolnie z miej-
sca służbowego i o miejscu swego pobytu
nie doniósł, aby w przeciągu dni 14 licząc
od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w
części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ powró-
cił do swego miejsca służbowego i zgłosił
się w c. k. Starostwie w Skalaćie, gdyż w
razie przeciwnym uważać się go będzie, ja-
gdyby wystąpił ze służby rządowej i wykre-
śli się go ze stanu osobowego urzędników
względnie adjunktów podatkowych.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcja skarbu
we Lwowie.

Lwów, dnia 30 maja 1906.

L. cz. Cw. 2186 (3) (4343)

Przeciw Maciejowi Wojtasowi z Tłu-
czani górnej, którego miejsce pobytu jest
nieznane, wniesiony został do c. k. sądu

obwodowego jako handlowego w Wadowi-
cach przez Katolickie Towarzystwo rolniczo-
zaliczkowe w Wadowicach pozew o wydanie
wekslowego nakazu zapłaty sumy 142 ko-
ron zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany
został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 4 maja
1906 l. cz. Cw. 218/6 (1) i uchwały z 16
maja 1906 l. cz. Cw. 218/6 (1), którymi
polecono dłużnikowi Maciejowi Wojtasowi,
aby dłużną sumę wekslową 142 koron wraz
z 6 pre. od dnia 24 kwietnia 1906, koszta-
mi protestu 4 koron, prowizją 1/3 pre., ko-
sztaami nakazu zapłaty 37 kor. 33 hal. i ko-
sztaami podania w kwocie 12 koron 57 hal.
do 3 dni katolickiemu Towarzystwu rolni-
czo-zaliczkowemu w Wadowicach pod rygo-
rem egzekucyj zapłacił.

Celem strzeżenia praw niewiadomego
z miejsca pobytu Macieja Wojtasa, ustana-
wia się pana dr. Jana Iwańskiego, adwo-
kata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Macieja
Wojtasa w rzeczonyj sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 16 maja 1906.

L. cz. Cw. 1346/6 (1) (4410)

Przeciw Samuelowi Rottenbach, któ-
rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony
został do c. k. sądu obwodowego w Stanisła-
wowie przez Bank ludowy w Stanisławowie
pozew o 200 koron, 300 koron, 200 koron
i 200 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za-
płaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Rotten-
bacha, ustanawia się pana adw. dr. Frucht-
mana w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Samue-
la Rottenbacha w rzeczonyj sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, dnia 3 kwietnia 1906.

L. cz. IV 690/93 (9/III) (4401)

Euzebiuszowi Płaskowskiemu, przedtem
w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Wikto-
ryi Chrzyszczewej o 316 koron ma być do-
ręczoną uchwała z dnia 26 maja 1906 l. cz.
IV. 690/93, którą dozwolono wpisu prawa
zastawu na realności lwh. 420 i 422 gminy
Zator, Płaskowskiego własnej.

Ponieważ nie wiadomo, gdzie Euzebiusz
Płaskowski przebywa, ustanawia się dlań w
celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie
pana dra Gryzieckiego, adwokata w Kra-
kowie.

Tenże kurator zastępować będzie dłużni-
ka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i nie-
bezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 26 maja 1906.

L. cz. 1068/06 (4400 1—3)

O b w i e s z c z e n i e .

Dnia 18 kwietnia 1905 roku, na go-
ścińcu rządowym, wiodącym do Liska, przy-
trzymano wieprza niewiadomego pochodze-
nia. — Gdy właściciel tegoż, mimo trzykrot-
nego ogłoszenia na targach w Lisku, nie
zgłosił się po odbiór swęj zguby, przeto
wyż wymienionego wieprza sprzedano w
drodze publicznej licytacyj.

Ktoby miał jaką wiadomość o właścici-
cielu, zechce donieść tutejszej Zwierzchno-
ści gminnej.

Zwierzchność gminna miasta,
Lisko, dnia 31 maja 1906.

L. cz. E. 633/6 (2) (4395)

Panu Stefanowi Iwanusa, synowi An-
toniego w sprawie toczącej się przed c. k.
sądem powiatowym w Uhnowie przeciw nie-
mu i tow. ma być doręczoną uchwała z
dnia 28 kwietnia 1906 l. cz. E. 633/6 (2),
którą pozwolono na zniesienie współwłasno-
ści realności w h. 150 gm. Wulka maz.
przez fizyczny podział.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stefan
Iwanusa przebywa, ustanawia się w celu
strzeżenia jego praw kuratora w osobie pa-
na Ołeksy Żimków zw. Sudoma w Wulce
mazowieckiej.

Tenże kurator zastępować będzie niewi-
adomego z miejsca pobytu w rzeczonyj
sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo,
dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub peł-
nomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 16 maja 1906.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. maja do 3. czerwca 1906.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i raciec	Kamionka	Sabin ad Niemilów ob. dw. (1 zagr.), Sienków gm. i ob. dw. (7 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (1 zagr.);
	Lwów miasto	Lwów (4 zagr.);
	Lwów (pow.)	Nawarya (1 zagr.), Podsadki ob. dw. (1 zagr.), Zamarstynów (4 zagr.), Zboiska (27 zagr.), Zniesienie (5 zagr.), Żydatycze (17 zagr.);
	Przemysłany	Gliniany (26 zagr.), Kurowice gm. i ob. dw. (8 zagr.), Zamoście ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Horożana wielka (3 zagr.), Porzece zadworne gm. i ob. dw. (11 zagr.), Ryczychów gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Sokal	Krystynopol z Nowym Dworem (1 pastw.), Nuśnice (1 zagr.);
Skalat	Kaczanówka ob. dw. (1 zagr.);	
	Tłunacz	Hostów (3 zagr.), Tarnowica polna (1 zagr.), Uhorniki (1 zagr.);
Złoczów	Bortków ob. dw. (1 zagr.);	
Wąglik	Borszczów	Zalesie (1 zagr.);
	Kamionka	Stojanów (1 zagr.);
	Kosów	Pistyń (1 zagr.);
	Kraków	Kamień (1 zagr.);
Stanisławów	Kryłos (1 zagr.);	
Otręt	Jarosław	Wola pelkińska (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (1 zagr.);
Stanisławów	Meducha (2 zagr.);	
Nosaczka	Borszczów	Muszkatówka ob. dw. (1 zagr.), Paniowce ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Stołpin ob. dw. (2 zagr.);
	Kamionka	Ostrów (1 zagr.);
	Przemysł	Sielnica ob. dw. (1 zagr.);
	Sniatyn	Załucze ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Zazdrość ob. dw. (1 zagr.);
Tarnopol	Płotycz (1 zagr.);	
Lwów miasto	Lwów (rzeźnia);	
Parchy	Drohobycz	Drohobycz (1 zagr.), Michałowice (1 zagr.), Opary (2 zagr.), Poczajowice (1 zagr.);
	Jaworów	Poruby ad Zawadów (1 zagr.);
	Kałuż	Bereznica szlachecka ob. dw. (1 zagr.), Zawadka (1 zagr.);
	Żydaczów	Bujanów (2 zagr.), Lutynka (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Bóbrka	Podliski (3 zagr.);
	Borszczów	Bileze złote (2 zagr.), Korolówka (1 zagr.);
	Brzeżany	Komorówka (2 zagr.);
	Dobromil	Posada rybotycka (2 zagr.);
	Husiatyn	Wola czarnaokońska (1 zagr.);
	Jasło	Brzyska (10 zagr.);
	Kamionka	Stojanów (1 zagr.);
	Kołomyja	Chwaliboga (4 zagr.), Szeparowce (1 zagr.);
	Kraków	Cholerzyn (1 zagr.), Chrosna (1 zagr.), Kobylany (1 zagr.), Przeginia duchowna (1 zagr.);
	Mielec	Breń (1 zagr.);
	Mościska	Orchowice (9 zagr.);
	Nisko	Nart nowy (1 zagr.);
	Pilzno	Duleczówka (1 zagr.);
	Podgórze	Jugowice (1 zagr.);
	Rohatyn	Kleszczówna (1 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Skomorochy stare (1 zagr.), Wierzbołowce (1 zagr.);
	Rzeszów	Boguchwała (1 zagr.);
	Tarnów	Rudka (14 zagr.);
Wadowice	Wieprz (1 zagr.), Zator (5 zagr.);	
Żywiec	Rycerka dolna (4 zagr.);	
Pomór świń	Biała	Czaniec (1 zagr.);
	Bohorodczany	Sołotwina (1 zagr.);
	Borszczów	Wótkowce ad Borszczów (1 zagr.);
	Dobromil	Tarnawa (1 zagr.);
	Dolina	Gierynia (1 zagr.);
	Husiatyn	Wasyków (1 zagr.);
Kolbuszowa	Poręby ad Ostrowy (1 zagr.);	
Nadwórna	Sadzawka (3 zagr.);	
Trembowla	Dołhe (1 zagr.), Hławcze (1 zagr.);	
Wścieklizna	Husiatyn	Husiatyn (1 zagr.);
	Kołomyja	Wierzbiszki (1 zagr.);
	Kosów	Kuty (1 zagr.);
	Mielec	Pławo;
	Sambor	Stupnica;
	Sniatyn	Sniatyn (1 zagr.);
Stryj	Skole ad Demnia wyżna;	
Lwów miasto	Lwów (III. dzieln.);	
Cholera drobiu	Pilzno	Zasów ob. dw. (3 zagr.);

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 3. czerwca 1906.

L. 27.328/06 (III.) (4214 2-3)

Ogłoszenie.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, że z powodu zwinienia zakładu zastawniczego pod firmą „W. Angelus i Sp.“ w Krakowie pod l. 1 przy ul. Brackiej wydana będzie za depozytów Kasy miejskiej w Krakowie kaucya w kwocie 8000 koron, złożona na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 181.104 przez właściciela rzezonego Zakładu zastawniczego.

W myśl § 3 ustawy z 23 marca 1885 Nr. 48 Dz. u. p. kaucya powyższa służy jako zastaw za wszelkie pretensje o odszkodowania, jakieby powstały przeciw właścicielowi Zakładu z powodu prowadzenia przemysłu zastawniczego.

Za inne pretensje kaucya może być w zastaw wzięta lub egzekwowana tylko bez umy dla prawa pierwszeństwa wspomnianych pretensji o odszkodowanie.

Żwrot powyższej kaucyi nastąpi po upływie roku, licząc od daty tego ogłoszenia, jeżeli przed upływem tego terminu nie będą zgłoszone wyżej skreślone pretensje o odszkodowanie lub jeżeli osoby trzecie nie nabędą innych praw do kaucyi.

Wzywa się przeto wszystkie osoby, któreby miały jakiegokolwiek pretensje o odszkodowanie do wspomnianego Zakładu zastawniczego, ażebyj w określonym jednorocznym terminie, t. j. do dnia 20 maja 1907 roku pretensje te zgłosiły pisemnie do tut. Magistratu.

Kraków, dnia 20 maja 1906.

L. cz. Cw. 237/6 (2) (4418)

Przeciw Józefowi Kamińskiemu z Jordanowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez Benjaminą Schönkerę w Zembrzycach pozew o 319 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydanym został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 12 maja 1906 L. cz. Cw. 237/6 (1), którym polecono dłużnikowi Józefowi Kamińskiemu, aby sumę wekslową 319 koron wraz z 6 proc. od dnia 22 lutego 1906 kosztami protestu 4 koron, prowizją 1/3 proc., kosztami notyfikacyi 30 hal., kosztami sądowymi na 27 koron 33 hal., solidarnie wraz z Janem Gunią powodowi Benjaminowi Schönkerowi do 3 dni pod rygorem egzekucyi zapłacił.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kamińskiego, ustanawia się p. dr. Jana Iwańskiego, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kamińskiego Greba w rzezonej sprawie najego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 28 maja 1906.

L. cz. C. II. 180 6 (2) (4454)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Gamarzowi wniesione do tut. sądu przez Maryannę Tutak z Grębowa pozew o ojcostwo i alimenty.

W skutek tego wyznacza się termin na dzień 9 czerwca 1906 pół do 9 przed południem.

Kuratorem pozwanego ustanawia się adw. dra Rebenz z Tarnobrzega, który zastępować będzie pozwanego, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 30 maja 1906.

L. cz. Cw. II. 555/6 (1) (4372)

Przeciw Walentemu Gabrysiowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Taube Zinger w Brzesku pozew o 205 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Jana Jakubowskiego, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 23 maja 1906.

L. cz. Cw. 1296/6 (1) (4403)

Przeciw Szymonowi Segel i Esterze Segel, kupcom, przedtem w Lutowskich, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do tut. Sądu przez Bank kredytowy w Przemysłu pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 2100 koron i 2100 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Szymona Segel i Estery Segel kuratorem dr. Goldfarb, adwokat w Przemysłu, zastępować ich będzie w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemysł, dnia 31 maja 1906.

L. cz. C. II. 8/6 (2) (4355)

Przeciw Teresie ze Strzelczyków Dregowej, przedtem w Rzochowie, wniosła Maryanna Siewierska z Rzochowa skargę o własność realności lwh. 10 ks. gr. gm. Rzochów objętej.

Ustanowiony dla tejże kuratorem p. dr. Nowaczyński Stanisław, adwokat w Mielcu, będzie ją zastępować dopokąd ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, dnia 31 kwietnia 1906.

L. cz. Cw. 254 6 (1) (4378)

Przeciw Stefanowi Badowskiemu, bu-downiczemu w Białej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Białej pozew o 1182 kor. 46 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 29 maja 1906.

Celem strzeżenia praw Stefana Badowskiego, ustanawia się p. dr. Jana Iwańskiego, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 29 maja 1906.

L. 6967. (4455 1-3)

Sprostowanie.

Edykt c. k. Urzędu górniczego okręgowego w Krakowie z dnia 15 maja 1906 L. 6352 umieszczony, w Gazecie Lwowskiej Nr. 123, 124, 125 prostuje się niniejszem, mianowicie:

1. W przytoczonym edykcie po słowach: „i gdy c. k. Starostwo górniczne w toku postępowania“ zamiast słowa „orzeczenie“, ma być „orzeczeniami“, poczem następują słowa: „z dnia 15 lutego i 2 lipca 1904 L. 4041 ex 1903 i L. 2342 ex 1904“.

2. Ku końcu edyktu po słowach „przeto c. k. Starostwo górniczne“ zamiast „orzeka“ mają nastąpić słowa: „orzekło decyzją z dnia 28 kwietnia b. r. L. 64“, poczem następują słowa „niniejszym w myśl końcowego ustępu § 243 powszechnej ustawy górn.“.

Kraków, dnia 2 czerwca 1906.

C. k. Urzędnik górniczy okręgowy:
w z. Harajewicz.

L. cz. Cw. II. 474/6 (3) (4443)

Przeciw Franciszkowi Leśniakowi i Józefowi Tatko, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Miejską kasę oszczędności w Bochni pozew o 231 kor. 30 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanym, ustanawia się p. dr. Kirchmayera, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 27 maja 1906.

Kuratele.

L. cz. P. XI. 103/6 (7) (4310 3-3)

Iwan Kohutiak Antoniego z Opryszowice marnotrawcą uznany, kuratorem jego Bazyli Majdański, Justyna, z Opryszowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 7 maja 1906.

L. cz. P. XI. 84/6 (6) (4419 1-3)

Hryn Stiesiuk Ilka z Zagwoździa marnotrawcą uznany, kuratorem dla ustanowiono Hrynia Strikiowa Fedzia z Zagwoździa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 18 kwietnia 1906.

- L. cz. P. 66/6 (4346 1-3)
Maryanna Wójcik z Gakswej została uznana za niezdolną do rozporządzania swoim majątkiem, a kuratorem dla niej ustanowiony został Franciszek Bacior z Gakswej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 5 maja 1906.
- L. cz. L. VII 6/6 (5) (4345 1-3)
Za umysłowo chorego uznano Josia Edelsteina w Kawsku.
Kuratorem jego ustanowiono Borucha Bergera w Stryju.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 29 maja 1906.
- L. cz. P. VII 242/5 (10-11) (4344 1-3)
Za marnotrawnego uznano Michała Chomiaka w Brześciach.
Kuratorem jego ustanowiono Stefana Fedyszaka w Brześciach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 16 marca 1906.
- L. cz. P. III 88/5 (6) (4357 1-3)
Antoni Berezowski z Zaturzyna uznany został za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Bartkiewicza z Barysza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 18 lutego 1906.
- L. cz. L. 6/6 (3) P. 59/6 (3) (4356 1-3)
Za umysłowo chorą uznano Julię Bryk córkę Wincentego w Stanisławcu.
Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Bryka syna Józefa w Stanisławcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty w., dnia 12 kwietnia 1906.
- L. cz. P. 100/6 (1) (4430 1-3)
Ilo Kowalczyk z Połupanowki został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Józka Storożuka ze Starego Skalat.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skalat, dnia 4 maja 1906.
- L. cz. P. 21/6 (2) (4359 1-3)
Za głupkowatą uznano Franciszkę Fuczównę w Przeciszowie.
Kuratorem jej ustanowiono Józefa Sannoka w Przeciszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 20 kwietnia 1906.
- L. cz. P. 49/6 (6) (4392 1-3)
Za marnotrawnego uznano Wasyła Melnyka syna Jakima w Markowcach.
Kuratorem ustanowiono Iwana Wasyluka Oleksy w Markowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tysmienica, dnia 13 kwietnia 1906.
- L. cz. P. 64/6 (4) (4393 1-3)
Za marnotrawnego uznano Fedora Hryniów w Tysmienicy.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Kwocza w Tysmienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tysmienica, dnia 10 maja 1906.
- L. cz. P. 35/6 (4) (4349)
Za umysłowo chorego uznano Dmytra Jasińskiego w Drohobyczu.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Jasińskiego w Drohobyczu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Drohobycz, dnia 25 lutego 1906.
- L. cz. P. IV. 85/6 (9) (4398)
Za marnotrawnego uznano Andrucha Wąsa w Jeziernej.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Moroza w Jeziernej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 10 kwietnia 1906.
- L. cz. L. 3/6 (4397)
Za głupkowatą uznano Maryannę Brzęk córkę s. p. Adama w Łętowicach.
Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Brzęka w Łętowicach Nr. 104.
C. k. Sąd powiatowy.
Wojajcz, 28 kwietnia 1906.
- L. cz. L. 16/5 (6) (4383)
Za umysłowo chorego uznano Friedla Mondscheina z Jaworowa.
Kuratorem jego ustanowiono Szymona Mondscheina w Kalnikowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 2 lutego 1906.
- L. cz. L. VII. 15/4 (20), P. VII. 100/5 (4382)
Za umysłowo chorego uznano Ignacego Zwolińskiego w Gródku.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Partykiewicza w Zamarstynowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek, dnia 29 sierpnia 1905.
- L. cz. P. III. 50/6 (4380)
Stefan Mazurkiewicz z Browarów umysłowo chory.
Kurator Jan Grzegocki.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 20 kwietnia 1906.
- L. cz. L. V. 16 (6), P. V. 61/6 (6) (4388)
Za umysłowo chorego uznano Stefana Żuka b. nauczyciela szkół ludowych w Lubaczowie.
Kuratorem jego ustanowiono Tymka Żuka, gospodarza w Lubaczowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 11 maja 1906.
- L. cz. L. 4/6 (8) (4384)
Za marnotrawcę uznano Tymka Picha w Trościancu.
Kuratorem jego ustanowiono Romana Jesypa w Trościancu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 3 maja 1906.
- L. cz. L. IV. 1/6 (3) (4428)
Za głupkowatą uznano Wasyła Lewickiego w Peremiłowie.
Kuratorem ustanowiono Mikołaja Memryka w Peremiłowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 13 kwietnia 1906.
- L. cz. P. III. 57/6 (4379)
Wojciech Kościak z Dulib uznany marnotrawcą.
Kurator Kazimierz Blicharski.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 30 maja 1906.
- L. cz. P. 106/6 (2) (4420)
Fedio Rużyło z Nowosielec kozickich uznany umysłowo niedołężnym, kurator Tomasz Rużyło z Nowosielec kozickich.
C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, dnia 30 maja 1906.
- Amortyzacye.**
- L. cz. Nc. VII. 64/6 (2) (4434 1-3)
C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zagnajonego potwierdzenia lit. B. z daty Lwów, 4 grudnia 1903 na odbiór w przechowanie księżeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 156.105 na 600 K. i na imię Adolfa Schneebauma opiewającej — przez firmę: „August Schellenberg i Syn” we Lwowie, wystawionego na rzecz Adolfa Schneebauma i Tomasz Szajera.
Wzywa się zatem posiadacza powyższego potwierdzenia, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym i swoje prawa tem pewnie wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu pokwitowanie to za umorzone uznany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 9 maja 1906.
- L. cz. III. 10/93 (142) (4367 1-3)
C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie skraca niniejszem czasokres amortyzacyjny ustanowiony uchwałą z dnia 19 grudnia 1893 l. 7136 co do 4 1/2 proc. listu Banku hipotecznego Ser. B. Nr. 2045 na 500 zł. opiewającego z powodu wylosowania tego listu następnego dnia 1 maja 1905 i płatnego 1 listopada 1905 na jeden rok sześć tygodni i trzy dni, począwszy od 1 listopada 1905.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18 maja 1906.
- L. cz. T. 2/6 (5) (4340 1-3)
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.
Przed 7 lub 8 laty Michał Kuskiewicz syn Piotra Kuskiewicza, urodzony w Dąbrówce dnia 28 stycznia roku 1875 wyjechał się do roboty w Rumunii, gdzie w miejscowości „Kicak” w stawku znajdującym się w gorzelnii, w której był zajęty wedle zeznań przesłuchanych świadków Iwana Fercaka, Mikołaja Szpaka i Piotra Hrynczko utonął miał. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.
- Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Kuskiewicz poniósł śmierć, przeto na prośbę jego przyrodniego brata Jana Huka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zagnionego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora dr. Bronisława Potockiego, adwokata w Samborze aż do dnia 31 października 1906 o zagnionym.
Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2 maja 1906.
- L. cz. T. IV. 9/6 (2) (4341 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Tobiasza Hüttnera z Tarnowa wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 89.727 na 1041 kor. 6 hal. opiewającej, na imię Tobiasza Hüttnera wystawionej.
Posiadacza powyższej karty wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 16 maja 1906.
- Spadki.**
- L. cz. A. 117/6 (4) (4390 1-3)
E d y k t
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Ottyni ogłasza, że dnia 25 marca 1887 w Bohorodyczynie zmarł Onufry Stuperski a 26 listopada 1905 Łuka Stuperski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu brata spadkobierców Iwana Stuperskiego nie jest znanem, przeto wzywa się jego, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wincentym Okniańskim ustanowionym dla nieobecnego Iwana Stuperskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 7 maja 1906.
- L. cz. A. 410/1 (30) (4429 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensje do spadku po Esterze Birnbach, zmarłej dnia 31 marca 1899 r. w Wulce małkowej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, by celem wykazania i udowodnienia swoich roszczeń jawnie się w tutejszym sądzie dnia 15 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem lub do tego czasu roszczenia swe należycie udokumentowane pisemnie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie nie przysługiwałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże wskutek zapłaconia zgłoszonych wierzycielności wyczerpany został, chyba o tyle o ile przysługiwałoby im prawo zastawu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 26 kwietnia 1906.
- Firmy.**
- L. cz. Firm. 227/6 Stow. I. 432 (4409)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba Stowarzyszenia: Tysmienica.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kuźniczy i białoskórników, Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką.
1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Mikołaj Malinowicz, Jakób Hołubj i zastępcy członków, Jakób Kocki i Michał Uhoreczuk.
2. Członkowie dyrekcji wybrani Pantaleon Kozicki, Stefan Pogoda i zastępcy członków: Hryń Uhoreczuk i Adam Kozicki.
Data wpisu: 21 kwietnia 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 21 kwietnia 1906.
- L. cz. Firm. 191/6 Stow. II 776 (4413)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru Stowarzyszeń należy wykreślić:
Siedziba firmy: Buczacz.
Brzmienie firmy: Spółka szewców Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Skutkiem ukończenia likwidacji.
Dzień wpisu: 31 marca 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 31 marca 1906.
- L. cz. Firm. 284/6 (4339)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kupieckie Towarzystwo kredytowe w Łancucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że na walnem zgromadzeniu członków 12 kwietnia 1906 w Łancucie odbytem uchwalono zmianę §§ 4, 5, 6 i 7 statutu tego towarzystwa.
Rzeszów, dnia 28 kwietnia 1906.
- Brzmienie firmy: Towarzystwo zalczkowe, Stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką.
Członek dyrekcji wystąpił: Michał Siwiński.
Członek dyrekcji wybrany: Jan Kurnasowski.
Data wpisu: 13 kwietnia 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 13 kwietnia 1906.
- L. cz. Firm. 417 pojed. III 236 (4365)
Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:
Siedziba firmy: Lwów, ul. Źródłanna l. 9 A.
Brzmienie firmy: „M. Teitelbaum”.
Przedmiot przedsiębiorstwa: parowy wyrób amerykańskich kółków do butów.
Właściciel: Machel Teitelbaum.
Dzień wpisu: 30 kwietnia 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1906.
- L. cz. Firm. 272 pojed. III 236 (4366)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:
Siedziba firmy: Lwów, ul. Karola-Ludwika 29.
Brzmienie firmy: „Klara Werk”.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel partyjnych towarów modynych damskich.
Prokurę udzielono: Izakowi Werk.
Dzień wpisu: 20 kwietnia 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 20 kwietnia 1906.
- L. cz. Firm. 198 Stow. II 584 (4415)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba Stowarzyszenia: Buczacz.
Brzmienie firmy dotychczasowe: „Handels und Gewerbe Bank”.
Zmiana firmy na „Escompte Gesellschaft für Handel und Gewerbe mit beschränkter Haftung, po polsku „Towarzystwo eskontowe dla handlu i przemysłu Stowarz. zarejestrowane z ograniczoną poręką”.
Zmiana statutu: w przepisach § 15 i 24 statutu, którą można w księdze allegatów przeglądać.
Data wpisu 9 kwietnia 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 9 kwietnia 1906.
- L. cz. Firm. 228/6 Stow. I 116 (4417)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba Stowarzyszenia: Tłumacz.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe „Oszczędność” w Tłumaczu, Stow. zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członek dyrekcji wystąpił: Franciszek Tuzinkiewicz.
2. Członek dyrekcji wybrany: dr. Roman Małaczyński.
Data wpisu: 21 kwietnia 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 97/6 Stow. I 154 (4274)

O b w i e s z c z e n i e .

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dukla.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków towarzystwa w dniu 11 grudnia 1905 odbytem uchwalono zmianę statutu a mianowicie zmianę §§ 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43 i 46 statutu obowiązującego. Treść i brzmienie nowo uchwalonych paragrafów statutu można przejrzeć w kancelaryi Oddziału IV.

Wysokość udziału dotąd 25 złr. a. w.

Obecnie: 50 koron.

Data wpisu: 19 maja 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12 maja 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel trunków.

Skutkiem śmierci właściciela firmy. Dzień wpisu: 20 maja 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 19 maja 1906.

L. cz. Firm. 218/6 Stow. II. 884 (4404)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Tyśmienica.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe „Jedność“ Stowarz. zarejestrowane z nieogr. poręką“.

Członkowie dyrekcji ci sami ponownie na dalsze 3 lata wybrani.

Data wpisu: 13 kwietnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 13 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 260 Pojed. III. 91 (4402)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Chełmek.

Brzmienie firmy: „Elias Silberstein“.

L. cz. Firm. 385 6 Stow. I. 7. (4304)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 30 kwietnia 1906 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie towarzystwa „Stowarzyszenie oszczęd-

nicze i zaliczkowe I ogólnego Towarzystwa urzędników austro-węgier. Monarchii w Przemyślu“ odbyte 17 marca 1906 wybrało do zarządu w miejsce zmarłego ks. Jana Ingrama, Wiktora Kowalskiego komisarza policji miejskiej w Przemyślu, zaś zastępcą członka zarządu w miejsce Wiktora Kowalskiego wybrała Juliana Adamskiego, c. k. komisarza skarbu w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 26 maja 1906.

Ч. спр. Firm. 193/6 Stow. II. 1390 (4416)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарчих.

Сіднице стоваришення: Станіславів.

Назва фірми: Руска господарска Спілка.

Член дирекції виступив: Др. Никола Желехівскій.

Дата впису: 9 цвітня 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станіславів, дня 9 цвітня 1906.

L. cz. Firm. 94 6 Stow. T. II 30. (4376)

O b w i e s z c z e n i e .

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych notuje się przy firmie (T.

I. 30). Spółka handlowa rolniczo przemysłowa w Kołomyi dokonany 18 kwietnia 1905 na peryod trzechletni wybór Kazimierza Barańskiego, kandydata notaryalnego, członkiem Dyrekcji w miejsce Romana kniazia Puzyny, wykreślić się mającego, jakoteż wybór dr. Maryana Jurkiewicza, kandydata adwokackiego, zastępcą członka Dyrekcji w miejsce Kazimierza Barańskiego.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, 28 kwietnia 1906.

Ч. спр. Firm. 192 Stow. II. 1160 (4414)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок стоваришення: Бучач.

Фірма звучить: повітове товариство ошадности і позичок „Праця“ в Бучачи.

1. Член дирекції виступив: Омелян Весоловскій.

2. Член дирекції вибраний: О. Кароль Любич.

Дата впису: 9 цвітня 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станіславів, 9 цвітня 1906.

Doniesienia prywatne.

Na ślubne i weselne suknie

Jedwab

Adama-szkowy i brokadowy

Jedwab

Kryształowy i morowy

Jedwab

Crêpe de Chine i Eolienne

Jedwab

na bluzki, suknie we wszystkich cenach, jakoteż najnowsze czarne, białe i kolorowe jedwabie „HENNEBERGA“ od 60 cent. do złr. 11.35 za metr, franco i już oclone aż do domu. — Wzory odwrotną pocztą.

Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zurych (Zürich).

Stowarzyszenie kredytowe komercyjne w Monasterzyskach, zarejestrowane z ograniczoną poręką, urządza dnia 12 czerwca 1906 o godzinie 4 po południu w swym lokalu urzędowym w Monasterzyskach

X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

na które swych członków uprzejmie się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie za rok 1905.
3. Udzielenie absolutorium dla Dyrekcji i Rady nadzorczej.
4. Rozdział czystego zysku z roku 1905.
5. Uzupełniający wybór członków Rady nadzorczej.
6. Ustanowienie stopy procentowej dla udzielić się mających kredytów.
7. Wnioski członków.

Dyrekcya Stow. komercyjno-kredytowego.

Monasterzyska, dnia 3 czerwca 1906.

Obwieszczenie.

Zarząd „Związku kredytowego dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Tarnowie“, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 czerwca b. r. o godzinie 4-tej po południu, a przy braku kompletu po myśli § 24 ust. 1 statutu, o godzinie 5-tej po południu odbędzie się w Tarnowie przy ulicy Topolowej w domu Nr. 2

ósme Ogólne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z obrotu interesów w r. 1905.
2. Odczytanie protokołów kontrolora sądowego z odbytej w roku 1905 lustracji Zakładu.
3. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego.
4. Udzielenia zarządowi absolutorium.
5. Wybór 7 członków zarządu, przewodniczącego i jego zastępcy na lat trzy (1906—1909).
6. Wybór 5 członków komitetu rewizyjnego, przewodniczącego i jego zastępcy na rok jeden (1906—1907).
7. Wnioski członków.

Za Zarząd
Dr. Adolf Ringelheim,
przewodniczący.

Nowa ilustrowana GARDEROBA DZIECIENNA

Czerwiec 1906 z dodatkami Czerwiec 1906
„Dla Młodzieży“, „Praktyczna gospodyni“, „Kacik dla dzieci“ i dodatki literacki dla dzieci wychodzi punktualnie 1 każdego miesiąca nakładem
R. LANDAUA we Lwowie, ulica Czarnieckiego liczba 3.
Przedpłata kwartalna wynosi kor. 1.20, z przesyłką w Austrii kor. 1.26. — Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą

Nowy Ścienny

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 maja 1906

jest do nabycia

W biurze dzienników Pasaż Hausmana 1. 9
po 70 hal.,
na kartonie po 1 kor.

ZMIANA ADRESU!

Sokolnicki & Wiszniewski

obecnie

Fabryka elektrotechniczna

i zakład instalacyjny

Lwów, ulica Na błonie liczba 38 (dom własny) Telefon 919.

Biura instalacyjne: LWÓW, ul. Akademicka 16.
KRAKÓW, plac Maryacki 9.

Adres telegraficzny „GROM“.

BUDOWA

całkowitych stacyj elektrycznych dla miast, gospodarstw rolnych i zakładów przemysłowych.

WYRÓB ELEKTRYCZNYCH INSTRUMENTÓW NAUKOWYCH I LEKARSKICH - - -

WYRÓB

artykułów elektrotechnicznych.

Wyzyskanie sił wodnych i zastosowanie energii elektrycznej do celów oświetlenia i przeniesienia siły.

Większość znaczniejszych urządzeń elektrycznych w Galicyi wykonała firma „Sokolnicki & Wiszniewski“ i została już wielokrotnie odznaczona dyplomami honorowymi i medalami złotymi.

Wzrostne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

6 pokoi, 2 przedpokaje, kuchnia, weranda etc. do wynajęcia. Kastelówka, wila „Jaga“ Na-bielaka 15

Willa na Kastelówce, dobrze rentująca się, składająca się z trzech pomieszczeń 5, 6 i 2 pokoje z przynależnościami do sprzedania, zgłoszenia pod K. Z. w biurze dzienników Sobolewskiego, Pasaż Hausmana.

Tapy o 40% niżej ceny poleca Spółka tapicerów lwowskich w likwidacji ul. Jagiellońska 5 z powodu zwinięcia handlu, przyjmuje tapetowanie w miejscu i na prowincyi, oraz wszelkie roboty tapicerskie, ogromny wybór najpiękniejszych materij meblowych.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólnosci, profesorów, wieloletniego duchowieństwa, nauczycieli, notariuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacja „Beamten-Vereinu“ we Lwowie, ul. Kopernika 1. 28.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że „Klub Maszynistów c. k. kolei państwowej w Nowym Sączu“ w myśl § 12 statutu rozwiązane zostało.

Juliusz Obrzut, maszynista kolejowy.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottentour 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Kapiele zawierające kwas węglowy, wzmacniające kapiele szlamowe, skuteczne kuracje wodą zimną, jak i kuracje mleczną.

DOBNA w bukowińskich Karpatach stacya kolejowa.

Przy zlewie rzek Dorny i Złotej Bystrzycy.

14 godzin jazdy od Bukaresztu a 11 od Lwowa.

Monumentalne budynki kąpielowe, wodociągi z górskich źródeł, kanalizacye, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabaw, tor do jazdy na kole, dwa razy dziennie koncert muzyki bystrzyckiego pułku, wydziałki w rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie okolicie na wozach, koniach i tratwach Nadzwyczajne są skutki tych kąpeli przy nerwowych, kożajne są skutki tych kąpeli przy niedokrwistości, białych i sercowych słabościach, niedokrwistości, chorobach naczyń krwionośnych i exsudatach. — Prospekty gratis. — Lekarskich objaśnień udziela radca cesarski lekarz c. k. kapiel i źródeł

Dr. ARTHUR LOEBEL.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie

wyszedł z druku

najnowszy bardzo dziś pożądan

Podręcznik dla podróżujących po Włoszech

pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech“

opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej

MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady, jakie dla zwiedzających pamiętki, kościoły, muzea i galerie są pożądan.

Format i druk zastosowany do podręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z przesyłką 5 K. 50 h.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

- Gaiki fosforowe, Owies strychninowy, Pazentca strychninowa, Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrobia

Lwowska fabryka chem. „TLEN“

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Filtry znakomite do wody

poleca

Fr. CHLADEK

magazyn wyr. bów żelaznych. metal., Lwów, Rynek 45.

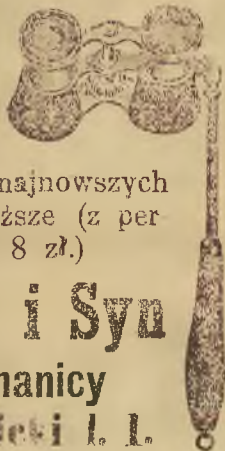
Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souhong K. 4-—, Sou-chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za pół kgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

12 najpiękniejszych utworów na fortepian

zawierają w kwartale I. r. b.

Nowości Muzyczne

Jedyny polski miesięcznik literacko-nutowy.

Prenumerata kwartalnie 1 rub. 25 kop., z przes. pocztową 1 rub. 50 kop. Zeszyt pojedynczy 60 kop.

Treść zeszytów: Surzyński M. „Melodya“ i „Krakowiak“. — Moszkowski M. „Szkice weneckie“. — Aitken G. „Serenada“. — Cipollone A. „Romans“. — Cleve H. „Elegia“. Ferrari-Wolf E. „Barkarola“. — Rinaldi G. „Arlekin-Pantomina“. — Samara S. „Valse lente“. — Weiss A. „Romans I.“. — Wilm N. „Wspomnienie z Warszawy“ i — Voss Fr. „Bajeczka“.

W dziale literackim: liczne prace z dziedziny muzyki.

Oplacający od kw. II. „Nowości Muzyczne“ rocznie rub. 5, z przesyłką pocztową rub. 6 otrzymają kw. I. bezpłatnie jako premium, albo za pół ceny, t. j. za 1 rub. 50 kop. stynną metodę Leszetyckiego p. t. „Nowoczesny Pianista“, opracowała M. Prentner, tłum. H. Jaruzelska. Na przesyłkę premium należy dołączyć 30 kop.

Adres Redakcyi i Administraeyi: Warszawa, Warecka 15.

Agencya we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns for 'Do Lwowa' and 'Ze Lwowa' showing train routes, departure times, and destinations. Includes sub-sections for 'Na dworzec główny' and 'Na dworzec „Podzamcze“'.

Pociągi lokalne.

Table listing local train routes and schedules, including destinations like Brzuchowie, Janowa, and Szczercza.

Table showing train routes from 'Na dworzec „Podzamcze“' to various destinations like Podwoleczysk, Brodów, and Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowej, pasaż Hausmana 1. 9.

Colosseum Hermanów

Od 1 do 15
czerwca b. r.

Najpiękniejsze nowości
| największych teatrów świata! |

Od 1 do 15
czerwca b. r.

Alfredo Marschal

światowy mistrz w chwytności kompletnej armaty
w scenie

Bombardacya w porcie wojennym

Les Méteors

żywe statuy świetlane

Trupa LUIS-LUIS

lekcyja gimnastyki w francuskiej szkole wojskowej

BRODIE and BRODIE

niezrównany duet mulatów gogów

LES 5 SERELLIS

„W Pensyonacie“ kwintet transformacyjny

P. CARTHY

ekcentryczny zongler

Loubé Trio

ekscentryczni akrobaci i bicykliści

ELLEN d'ACCELI

subretka

FRITZI WELSER

śpiewaczka tyrolska

The American Bio-Tableaux

wspaniała nowa serya żywych fotografii

Kierownik art. Rudolf Franziak.

Orkiestra c. i k. 95 p. p.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

W niedziele i święta 2 przedstawienia

o godzinie 4 po południu i 8 wieczorem.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ulica Karola Ludwika 9.